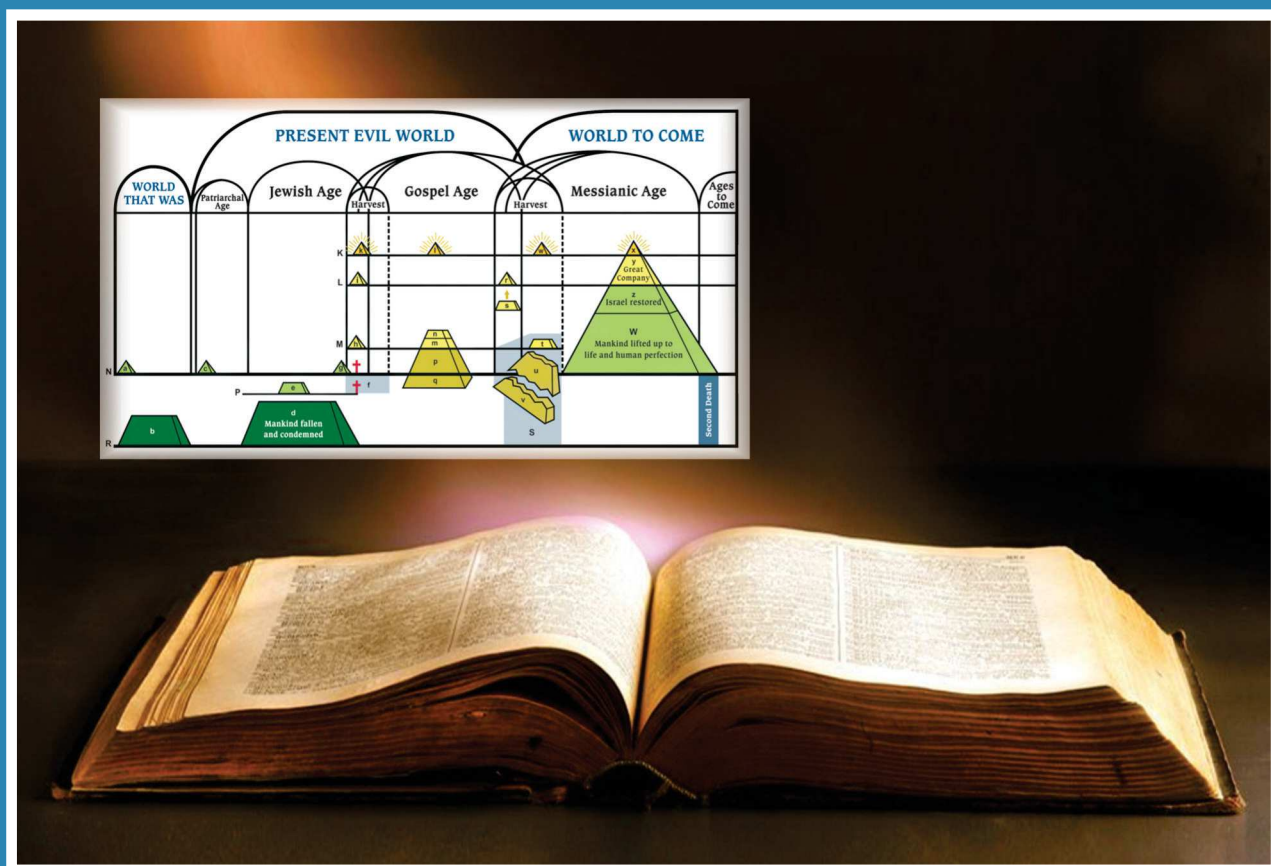


1/2022 Styczeń/Luty

# The Herald

Zwiastun Królestwa Chrystusowego



## Doktryny i punkty widzenia

**Bohaterowie z przekonania • Rozwój wykresu Planu Wieków**

**Rady Pastora na temat owocnych nabożeństw**

**Podstawowe zasady • Doktryna czystego życia**

**Nauka o uczynkach dla innych**

**Nauka o dawaniu świadectwa**

**Głębokie nauki i punkty widzenia**

**Rada Pastora dotycząca różnic**

# The Herald

## Zwiastun Królestwa Chrystusowego

**N**asze wydawnictwo oddaje corocznie w ręce czytelnika wiele stron treści do duchowych rozważań i studiów, dotyczących różnorodnej problematyki. Każdy numer publikowany jest co dwa miesiące przez:

Pastoral Bible Institute  
P.O. Box 3274  
Bremerton, WA 98310

Telefon: (w USA) 1-888-7-THE-PBI  
Adres e-mail: ThePBI@acomcast.net  
www.heraldmag.org

### Komitet Redakcyjny

Wydawnictwo niniejsze nadzorowane jest przez pięcioosobowy Komitet Redakcyjny, który większością przynajmniej trzech głosów zatwierdził do druku każdy z artykułów publikowanych na naszych łamach. Komitet Redakcyjny ponosi odpowiedzialność za opublikowane artykuły; jednakże nie utożsamia się z każdym poglądem w nich zawartym. Obecnie, Wydawcami są: Len Griehs, Ernie Kuenzli, James Parkinson, David Rice oraz Tom Ruggirello.

### Czasopismo i jego misja

Założony w 1918 roku, Pastoral Bible Institute, Inc. za swój cel obrał rozpowszechnianie wiedzy chrześcijańskiej. Czasopismo przez niego wydawane, *The Herald – Zwiastun Królestwa Chrystusowego*,

usiłnie pragnie bronić jedynej prawdziwej podstawy nadziei chrześcijańskiej, tak powszechnie obecnie odrzucanej – odkupienia przez drogocenną krew (1 Piotra 1:19) „człowieka Chrystusa Jezusa, który siebie samego złożył jako okup [równoważną cenę] za wszystkich” (1 Tym. 2:5-6).

Budując więc na tym pewnym fundamencie, ze złota, srebra i drogich kamieni Słowa Bożego (1 Kor. 3:11-15; 2 Piotra 1:5-11), jego dalszą misją jest, aby „zrozumieć (...) pojmowanie tajemnicy Chrystusowej, która nie była znana synom ludzkim w dawnych pokoleniach, a teraz została przez ducha objawiona (...) Aby teraz nadziemskie władze i zwierzchności w okręgach niebieskich poznały przez Kościół różnorodną mądrość Bożą, według odwiecznego postanowienia, które wykonał w Chrystusie Jezusie, Panu naszym (Efezj. 3:4-11).

Czasopismo to nie jest związane z jakąkolwiek partią, kościołem czy nauką ludzką, lecz stara się ze wszech miar pełnić wolę Bożą wyrażoną przez Chrystusa Jezusa, według słów Pisma Świętego. Śmiało pragnie głosić wszelkie słowa Pana, zgodnie z Boską wolą, w miarę naszego zrozumienia. Nie prezentuje dogmatycznego punktu widzenia, lecz jest pewne tego, co głosi, krocząc z wiarą w niezawodne obietnice Boże.

Prowadzona przez nas działalność zorganizowana jest w Wydawnictwo, aby móc pełnić naszą służbę. Wszelkie decyzje odnośnie tego, co będzie publikowane lub nie, podejmujemy starając się być w zgodzie z nauką Pisma Świętego, dla zbudowania Ludu Bożego w łasce i poznaniu.

Tym samym, nie tylko że zachęcamy, lecz nawet naciskamy na naszych Czytelników, aby sprawdzali wszelkie odczytane tezy i poglądy za pomocą bezbłędnego Słowa Bożego, do którego i my bezustannie się odnosimy, aby móc sprostać tej ocenie.

### Informacja od Wydawcy – prenumerata w roku 2022

Koszt rocznej prenumeraty czasopisma „The Herald” (6 numerów) w roku 2022 wynosi: 42 zł, plus koszt przesyłki i opakowania.

Cena pojedynczego numeru wynosi: 7 zł.

Oplaty z tytułu prenumeraty uprzejmie prosimy wnosić na konto bankowe Zrzeszenia (zob. ramka poniżej) z adnotacją „Prenumerata Herald” oraz podaniem dokładnego adresu wysyłki i ilości zamawianych egzemplarzy.

Ze względu na dość znaczne koszty wysyłki i opakowania będziemy wdzięczni Czytelnikom za dokonywanie zamówień zbiorowych (wysyłanych pod jeden adres), jak również za wszelkie dobrowolne wpłaty przeznaczone na ten cel.

### Wydawca edycji polskiej:

#### ZRZESZENIE WOLNYCH BADACZY PISMA ŚWIĘTEGO W POLSCE

Adres Redakcji: Redakcja „Na Straży”, ul. Nad Serafą 27, 30-864 Kraków, tel. +48 885 371 885

e-mail: [nastrazy@nastrazy.pl](mailto:nastrazy@nastrazy.pl), wydanie internetowe: [www.nastrazy.pl](http://www.nastrazy.pl), Redaktor Naczelny: Walenty Bywalec

Konto bankowe: Krakowski Bank Spółdzielczy nr 70 85910007 0021 0045 0544 0001

Nakład: 380 egzemplarzy. Druk: MMDS Druk Serwis, Skawina, ul. Piłsudskiego 73

## Na początku

**A**rtykuł „**Bohaterowie z przekonania**” zarysowuje zwrot w kierunku chrześcijańskiego charakteru jako jedyne sprawdzianu społeczności i Biblii jako jedyne wyznania wiary, który dokonał się w następstwie rewolucji francuskiej i osłabienia papieża. Potem nastąpił ruch adwentystyczny, który doprowadził nas do żniwa Wieku Ewangelii.

„**Rozwój wykresu Planu Wieków**” nakreśla etapy opracowywania Planu Wieków w latach 1876-1881, z pionowymi liniami zaznaczającymi wydarzenia w czasie i poziomymi, które ilustrują drogę Chrześcijanina do chwały. Pastor Russell wprowadził kilka zmian do jego trzeciego i ostatniego wydania w 1914 roku.

O tym, że każdy potrzebuje możliwości wyrażenia odmiennego poglądu na temat nauczania biblijnego, czytamy w artykule „**Rady Pastora na temat owocnych nabożeństw**”.

„**Podstawowe zasady**” są przedmiotem dwóch artykułów z 1913 roku – „Dlaczego istnieje różnorodność wśród ludu Bożego” i „Doktryny bardziej lub mniej ważne”.

Doktryny skłaniają nas do czynienia tego, co właściwe. Czyste życie jest niezbędne nam samym i jest obserwowane przez świat, co przedstawiono w artykule „**Doktryna czystego życia**”.

O potrzebie czynienia dobra wszystkim, a zwłaszcza wiernym, mówi artykuł „**Nauka o uczynkach dla innych**”.

„**Nauka o dawaniu świadectwa**” uświadamia nam, że musimy wyrażać naszą wdzięczność Jezusowi Chrystusowi poprzez opowiadanie innym o nadziei Królestwa Chrystusowego, powołaniu Kościoła i gotowości do cierpienia z tych powodów.

„**Głębokie nauki i punkty widzenia**” rozróżnia doktryny, które mają zastosowanie w naszym chrześcijańskim życiu, i punkty widzenia, które go nie mają.

Ponieważ dobra rada jest czasem potrzebna, gdy pojawiają się różnice zdań między chrześcijanami, artykuł „**Rada pastora dotycząca różnic**” wieńczy to wydanie.

### Styczeń/Luty 2022

<b>Bohaterowie z przekonania</b> .....	<b>4</b>
Tolerancja i nauka chrześcijańska.	
<b>Rozwój wykresu Planu Wieków</b> .....	<b>8</b>
Boski Plan w skrócie.	
<b>Rady Pastora na temat owocnych nabożeństw</b> .....	<b>10</b>
Wskazówki i różne poglądy.	
<b>Podstawowe zasady</b> .....	<b>12</b>
Prawdziwy fundamentalizm.	
<b>Doktryna czystego życia</b> .....	<b>14</b>
Czyste życie, a próżna religia.	
<b>Nauka o uczynkach dla innych</b> .....	<b>16</b>
Błogosławieni jesteście, gdy zgodnie z tym postępować będziecie.	
<b>Nauka o dawaniu świadectwa</b> .....	<b>19</b>
Jak mają usłyszeć, jeśli nie ma tego, który zwiastuje?.	
<b>Głębokie nauki i punkty widzenia</b> .....	<b>21</b>
Oprócz fundamentalnych zasad.	
<b>Rada Pastora dotycząca różnic</b> .....	<b>24</b>
Tolerancja i nasi przyjaciele.	
<b>Dzisiaj w prorocत्वach</b> .....	<b>25</b>
Upadek zasad moralnych.	

## Bohaterowie z przekonania

Przegląd ruchów Związku Chrześcijańskiego [Christian Connexion] i Adwentystów

**P**o rewolucji francuskiej nastąpił czas nowego oświecenia w ludzkim myśleniu. Zaczęto uwalniać się z więzów niewoli i z przesądów, które przez długi czas przeważały nad nauką, filozofią i myślą religijną.

Na początku XIX wieku w Stanach Zjednoczonych powstało inne wyznanie, które właśnie to próbowało osiągnąć. Nazwano je Związkiem Chrześcijańskim. Ci „Chrześcijanie”, jak woleli być nazywani, byli niezadowoleni z wyznań wiary w swoich kościołach i byli zdecydowani, by powrócić do prostoty wiary apostołów i Pisma Świętego.

„Okoliczności powstania i rozwoju tej sekty są dość szczególne. Nie uznaje ona żadnej osoby za swojego przywódcę czy założyciela. Nie mają Kalwina, Lutra ani Wesleya, do których odwoływaliby się jako do autorytetów w sprawach zasad wiary i postępowania. Wyznanie to powstało niemal równocześnie w wielu częściach kraju bez wcześniejszych narad, czy skoordynowanego planu działania”<sup>1</sup>.

„Nazwa »Chrześcijanie« jest jedyną nazwą, którą przyjmujemy i pod jaką chcemy być znani jako grupa, a Biblia jest naszą jedyną regułą wiary i postępowania”<sup>2</sup>. Oni „kładli nacisk na chrześcijański charakter jako jedyny probierz społeczności, a ich credo to »prosty język i zrozumienie Biblii według zwykłego osądu«”<sup>3</sup>.

Metodystyczny kaznodzieja James O’Kelly (1735-1826) był zwolennikiem struktury kongregacjonalistycznej i założył Kościół Chrześcijański [Christian Church] lub Połączenie [Connection].

Joshua V. Himes, jeden z wielkich kaznodziejów adwentystycznych, który pomógł rozpropagować kazania Williama Millera o drugim adwencie, był kiedyś pastorem w Związku Chrześcijańskim. Tak napisał o Związku Chrześcijańskim: „Ich głównym celem, na początku, wydaje się nie tyle ustanowienie jakiejś osobliwej i wyróżniającej się doktryny, ile zapewnienie jednostkom i kościołom większej wolności i niezależności

w odniesieniu do spraw wiary i postępowania, odrzucenie autorytetu ludzkich wyznań wiary i kajdan narzuconych sposobów i form, uczynienie Biblii ich jedynym drogowskazem, przyznanie każdemu człowiekowi prawa do bycia jej własnym interpretatorem, do samodzielnej oceny, jakie są jej doktryny i wymagania, a w praktyce do ściślejszego naśladowania prostoty apostołów i pierwotnych chrześcijan”<sup>4</sup>.

Himes napisał również: „Na początku byli oni na ogół trynitarzami. Później, prawie jednogłośnie, odrzucili doktrynę trynitarzną jako niebiblijną. Wierzymy, że jest jeden żywy i prawdziwy Bóg, Ojciec wszechmogący, który nie był stworzony, jest niezależny i wieczny, Stwórca i Opiekun wszystkich światów: i że ten Bóg jest jedną duchową inteligencją, jednym nieskończonym umysłem, zawsze tym samym, ciągle niezmiennym”. „Że Duch Święty jest mocą i energią Boga, tym świętym wpływem Boga (...) Że Chrystus jest Synem Bożym, obiecany Mesjaszem i Zbawicielem świata (...)”<sup>5</sup>.

### Doktryna Związku Chrześcijańskiego

„Chrześcijanie” wierzyli, że każde zgromadzenie powinno być niezależne. Uważali, że:

- Pismo Święte jest natchnione i pochodzi od Boga.
- Każdy ma prawo interpretować Biblię samodzielnie. Odmienne poglądy nie stały więc na przeszkodzie utrzymaniu wspólnoty w ich kościele.
- Jest jeden Bóg. Doktryna o Trójcy nie była ogólnie przyjmowana.
- Chrystus jest istotą boską, istniał jako istota duchowa przed swoim pierwszym przyjściem i stał się pośrednikiem między Bogiem a ludźmi.
- Śmierć Chrystusa zadośćuczyniła za grzechy wszystkich, którzy przez pokutę i wiarę mogą być zbawieni.
- Zanurzenie jest jedyną właściwą formą chrztu i tylko wierzący mogą go dostąpić (odrzucaли chrzest niemowląt).

1 C. P. Dow, *Elias Smith*, „The World’s Crisis and Second Advent Messenger”, 28 czerwca 1864.

2 *McClintock and Strong’s Cyclopaedia*.

3 L. E. Froom, *The Prophetic Faith of Our Fathers*, tom 4, Review and Herald, 1954, s. 31.

4 C. P. Dow, *op. cit.*

5 J. V. Himes, *Christian Connection* [w:] *Encyclopedia of Religious Knowledge*, red. Newton Brown, Boston: Shattuck & Co., 1835, s. 362.

- Społeczność przy stole Pańskim jest otwarta dla wierzących spośród wszystkich denominacji.
- Niektórzy wierzyli w zniszczenie złych, a nie w wieczną mękę w ogniu piekielnym.

Ruch Związku Chrześcijańskiego wydał jedną z pierwszych gazet o tematyce religijnej w Stanach Zjednoczonych. Elias Smith (1769-1846) wydawał „Herald of Gospel Liberty” w Portsmouth, w stanie New Hampshire, od 1 września 1808 roku. Smith czasami odwoływał się do doktryny powszechnego pojednania, ale wielu członków Związku Chrześcijańskiego nie mogło zaakceptować tego stanowiska.

## Inne grupy Związku Chrześcijańskiego

W tym samym czasie, nieznanym innym grupom Związku Chrześcijańskiego, prezbiteriański kaznodzieja Barton W. Stone (1772-1844) opuścił swoje wyznanie i założył kilka kościołów w rejonie Kentucky, których ideą było przywrócenie doktryn pierwotnego Kościoła. W 1810 roku, gdy usłyszeli o Chrześcijanach Jamesa O’Kelly’ego i Eliasa Smitha, te trzy odrębne grupy zjednoczyły się. W 1832 r. Kościoły sprzymierzone ze Stone’em połączyły się z inną grupą prowadzoną przez Alexandra Campbella (1788-1866) i jego ojca, którzy nazwali ją Restoracjonizmem. Tylko nieliczni pozostali przy Związku Chrześcijańskim. Stone był nietrynitarystą, podczas gdy Campbellowie byli trynitarzami.

Henry Grew (1781-1862), przygotowując się do służby, zrozumiał, że Pismo Święte uczy o chrzcie przez zanurzenie. Przyłączył się więc do baptystów. W 1807 roku został upoważniony do głoszenia kazań i został pastorem Pierwszego Kościoła Baptystów w Hartford, w stanie Connecticut. Jego kadencja jako pastora została przerwana, ponieważ przyjął on nietrynitarne poglądy, które baptysci uznali za heretyckie. Jego pobożność nigdy nie została zakwestionowana, a część kościoła, która sympatyzowała z jego poglądami, odeszła razem z nim.

Tymczasem w Anglii, w latach 1828-1829 opublikowano wyniki konferencji prorockich w Albury. Tuż po tym Joseph Wolff (1795-1862), Chrześcijanin żydowskiego pochodzenia, zaczął głosić przesłanie drugiego adwentu po całym świecie. Na zaproszenie Johna Quincy Adamsa wygłosił on adwentystyczne orędzie na wspólnej sesji Kongresu Stanów Zjednoczonych, a następnie przed ciałami ustawodawczymi dwóch lub trzech stanów.

## William Miller, ruch adwentystyczny

Po wielu poszukiwaniach William Miller doznał zaskakującego objawienia: „Jeśli odniesiemy wszystkie te prorocze okresy do kilku dat przypisanych przez najlepszych chronologów wydarzeniom, od których najwyraźniej powinny być liczone, wówczas wszystkie one skończą się razem około 1843 roku. W ten sposób w 1818 roku, pod koniec mojego dwuletniego studiowania Pisma Świętego, doszedłem do doniosłego wniosku, że za około dwadzieścia pięć lat od tego czasu wszystkie sprawy naszego obecnego stanu zostaną zakończone (...) i że w miejsce królestw tego świata pod całym niebem zostanie ustanowione pokojowe i długo oczekiwane królestwo Mesjasza”<sup>6</sup>.

Wkrótce Miller został poproszony o wygłoszenie przemówienia w innych kościołach, a jego przepowiednie zostały opublikowane w gazetach w całym kraju, wzbudzając zainteresowanie wielu ludzi rychłym przyjściem Jezusa Chrystusa.

„Przyciągnął on wierzących w »bliski adwent« ze wszystkich denominacji. Jedno z badań analizuje skład millerytów jako: metodyści 44,3%, baptysci 27%, kongregacjoniści 9%, związek chrześcijański 8%, prezbiterianie 7%, plus niewielka ilość episkopalian, holenderskich reformowanych, luteran i przyjaciół [kwaków – przyp. tłum.]. Koncentracja na powrocie Pana, szczególnie w odniesieniu do daty, wytworzyła silniejsze poczucie jedności, niż było to uzasadnione różnicowanymi poglądami na doktrynę i politykę, które charakteryzowały wyznawców”<sup>7</sup>.

Oczekiwania Millera szybko rozpowszechniły się podczas drugiego wielkiego przebudzenia, kiedy tak wielu ludzi zostało zachęconych do prowadzenia chrześcijańskiego życia. Prawdopodobnie od stu tysięcy do miliona osób zachwycono się poglądami Millera. Jeszcze więcej ludzi oburzyło się tymi prognozami.

Grupy te rozpadły się po wielkim rozczarowaniu. Wielu z nich zostało Adwentystami Dnia Siódmego, członkami Kościoła Chrześcijan Adwentystów, chrystadelfianami, członkami Kościoła Boga Wiary Abrahamowej i innych denominacji. Początkowo nie były one trynitarne

6 S. Bliss, *Memoirs of William Miller*, Published by Joshua V. Himes, 1853, s. 362.

7 N. D. Everett, *The Adventist Crisis of 1843-1844* – Niepublikowana rozprawa doktorska, University of Wisconsin, 1930), s. 132, 233 [w:] D. A. Dean, *The Origin and Development of the Advent Christian Denomination*, Himes Publications, Revised and Updated 2020.

ze względu na więzi kongregacjonalistyczne, ale od tamtej pory Kościół Chrześcijan Adwentystów i Adwentyści Dnia Siódmego zostali trynitarzami. Niektórzy odrzucili te grupy i „wszelkie pozory religii”<sup>8</sup>.

## **George Storrs, doktryna zbawienia**

George Storrs był kolejnym kaznodzieją abolicjonistycznym, którego korzenie sięgały zarówno do wyznań kongregacjonalistycznych, jak i metodystycznych. Znalazł on w pociągu jeden z traktatów Henry’ego Grew i przekonał się do jego poglądów na temat stanu zmarłych. Storrs zapoczątkował nową publikację propagującą jego poglądy: „The Bible Examiner” [Badacz Biblii]. Trafiła ona do wielu adwentystów. Grew i Storrs różnili się jednak w kwestii zmartwychwstania bezbożnych i spierali się o to przez lata.

Podczas gdy William Miller krytykował poglądy George’a Storrsa na temat stanu zmarłych, wielu millerytów akceptowało je. Dlatego też większość odłamów zwolenników Millera nie wierzy w ogień piekielny ani w nieśmiertelną duszę.

Zarówno Grew, jak i Himes oczekiwali powrotu Izraela do ojczyzny. Storrs początkowo sprzeciwiał się tej idei, ale w późniejszych latach propagował ją, podobnie jak inne poglądy, które nie są powszechnie akceptowane w grupach adwentystycznych. Na początku lat sześćdziesiątych XIX wieku George Storrs i kilka innych osób o podobnych poglądach utworzyło „Unię Życia i Adwentu”. Storrs wstrzymał wydawanie „The Bible Examiner”, a on i Unia publikowali te poglądy w tygodniku „The Herald of Life and the Coming Kingdom” [Zwiastun życia i zbliżającego się Królestwa].

Storrs ponownie przemyślał swoje poglądy na temat zmartwychwstania bezbożnych i w swojej ostatniej kadencji jako redaktor Herald opowiadał się za przyszłą próbą. Wznowił wydawanie czasopisma „The Bible Examiner”, aby popularyzować swoje najnowsze poglądy. Kilka grup na całym świecie, niezależnie od siebie, rozwijało poglądy o przyszłym czasie próby i rozpowszechniało je w tym samym czasie.

W latach 70. XIX wieku wśród prenumeratorów „The Bible Examiner” Storrsa był J. L. Russell i Syn. List od J. L. Russella ukazał się w „The Bible Examiner” w grudniu 1874 r., po tym jak Storrs odwiedził miasto i rodzinę Russellów w lutym poprzedniego roku. Storrs napisał: „Br. Russell jest jednym z naszych starszych

braci, z którym zawarłem bardzo miłą znajomość podczas pobytu w Pittsburghu w maju zeszłego roku i myślę o nim z miłością i szacunkiem. Kiedy znów się spotkamy? Pan błogosławi go, a także wszystkich miłośników Jezusa [tam] i gdzie indziej”. Synem Josepha Lytela Russella był Charles Taze Russell!

## **Kościół Chrześcijan Adwentystów**

Kolejnym odłamem millerytów był Kościół Chrześcijan Adwentystów. Ruchy Związku Chrześcijańskiego i millerytów unikały zakładania nowej denominacji. Utworzyli jednak Stowarzyszenie Chrześcijan Adwentu, aby głosić kondycjonalizm [warunkową nieśmiertelność – przyp. tłum.] i kolejne koncepcje dotyczące wyznaczenia daty.

Głosiciel drugiego adwentu o nazwisku Jonas Wendell, który pisał również do ich gazety „The World’s Crisis” [Światowy Kryzys] i „Second Advent Messenger” [Posłaniec drugiego adwentu], w książce zatytułowanej „Present Truth” w 1870 roku nauczał o rychłym przyjściu Chrystusa, przewidując 1873 rok jako datę drugiego przyjścia.

Kazania Jonasa Wendella ożywiły wiarę pewnego młodego człowieka, który „niemal przypadkowo” natknął się na brudną, obskurną salę, w której Wendell wygłaszał kazanie. Był on tak zaintrygowany jego poglądami, że jego wiara w Biblię została przywrócona. Tym człowiekiem był Charles Taze Russell.

Wendell opisuje to zgromadzenie w Allegheny, w stanie Pensylwania, w 1871 roku jako będące „niczym owce bez pasterza”, chociaż „dotychczasowe spotkania zaowocowały wielkim dobrem”<sup>9</sup>. Młody Charles Taze Russell miał wtedy 19 lat i miał później zostać wybrany na nauczyciela i pastora przez to zgromadzenie.

C. T. Russell był związany z wieloma osobami z obrzeży odłamów adwentyzmu, takimi jak John H. Paton, Nelson H. Barbour i William I. Mann. Niektórzy wyznawcy adwentyzmu stali się częścią grupy ruchu Strażnicy – B. W. Keith i George W. Stetson.

## **George W. Stetson (1814-1879)**

George Stetson podążał za Chrystusem przez ponad czterdzieści lat. Na początku swojej służby był związany z Henrym Grew i George Storrssem, a później z Jonasem Wendellem i Charlesem Russellem (R3821). Był pastorem, nauczycielem szkolnym i fizykiem. Był członkiem

8 S. Bliss, *op. cit.*, s. 293.

9 „The World’s Crisis and Second Advent Messenger” [Światowy kryzys i posłaniec drugiego adwentu], 27 grudnia 1871.

Kościół Chrześcijan Adwentystów. On i Wendell współpracowali w kościołach w Pensylwanii i Ohio na początku lat siedemdziesiątych XIX wieku. Pisali dla magazynu Storrsa „The Herald of Life and the Coming Kingdom” oraz dla innych, takich jak „The World’s Crisis”.

Przez dziesięć miesięcy w 1872 roku Stetson pełnił funkcję pastora w kościele w Pittsburghu, gdzie poznał młodego Charlesa Taze Russella. Następnie przez sześć lat, aż do swojej śmierci, prowadził zbor w Edinboro, w stanie Pensylwania. Jego ostatnią prośbą było, aby pastor Russell wygłosił kazanie na jego pogrzebie (R46), w którym uczestniczyło ponad 1200 osób i usłyszało dobrą nowinę o Królestwie Bożym.

### **Nelson Barbour, „Herald of the Morning” [Zwiastun poranka]**

Nelson Barbour (1824-1905) zakwestionował głoszony przez adwentystów koniec w roku 1843. „Dlaczego rozpoczęliśmy [1335] lat na trzydzieści lat przed ustanowieniem obrzydliwości? Oto nasza pomyłka, która wynosi aż trzydzieści lat. Dni kończą się w 1873 roku, a nie w 1843. Wszystko to przyszło w jednej chwili”<sup>10</sup>.

Wracając z Australii przez Londyn, Barbour odkrył w *Horae Apocalypticæ* [Godziny Apokalipsy] E. B. Elliotta, że 6000 lat może zakończyć się około 1873 roku. Ten rok nadszedł i przeminął, a Jezus nie powrócił, jak się spodziewali. Czy powrócił jednak w obłoku, niewidzialnie? Pod koniec tamtego roku Barbour zaczął wydawać miesięcznik „The Midnight Cry”, aby przedstawić swoją datę z chronologii i prorocтва czasowego: 1873 rok. Dwa lata później zmienił tytuł na „Herald of the Morning”, wyjaśniając, że Jezus powrócił w latach 1873-74, dodając dowody oparte na jubileuszach. Do czasu, gdy Barbour spotkał Russella w 1876 roku, przedłużył czas do lat 1874-1875.

Przez pewien czas Barbour zamieszczał artykuły na temat chronologii i prorocтва czasowych w publikacji Chrześcijan Adwentystów „The World’s Crisis and Second Advent Messenger”, dopóki Unia Chrześcijan Adwentystów nie wyłączyła go za oświadczenie, że Jezus powrócił niewidzialnie w latach 1873-1874. Barbour był także odkrywcą: bystrym i kłótliwym.

### **Przekonania**

Russell był współredaktorem „Herald of the Morning” Barboursa do czasu, gdy w latach 1878-1879 obaj nie zgodzili się co do fundamentalnej doktryny okupu i zastępczego pojednania.

Przekonanie to skłoniło pastora Russella do wieloletniego studiowania pojednania, kondycjonalizmu, nietrynitaryzmu, sprzeciwu wobec silnej organizacji, obchodzenia pamiętki raz w roku, wyjścia z Babilonu i Bożych planów dla Izraela, aby upewnić się, że prawdy te pochodzą z Pisma Świętego. Otaczał się tymi, którzy pomagali mu w łączeniu najlepszych idei z różnych denominacji i używał swojego osobistego bogactwa, aby rozpowszechnić poselstwo o Królestwie dla wszystkich.

Przekonanie powinno oddziaływać na nas w ten sam sposób. Gdy szukamy prawdy w Piśmie Świętym, nasze przekonania pomagają nam rozjaśnić drogę, ponieważ Jezus prowadzi nas ścieżkami swojej sprawiedliwości (Psalm 23:3). Każda z wymienionych tu osób i grup również szukała prawdy i dzieliła się nią ze światem. Przekonani, że wypełniają wolę Bożą, trzymali się swojej głęboko zakorzenionej wiary w Pismo Święte, aby powrócić do wczesnej doktryny Kościoła, zrozumienia powrotu Jezusa i nadziei, że wszyscy ludzie będą mieli możliwość zbawienia w Królestwie Bożym.

— Jeff Mezera —

---

10 *Ibid.*, s. 32-33.

## Rozwój wykresu Planu Wieków

*Zapisz to, co widziałeś, i wyryj to na tablicach, aby to można szybko przeczytać – Hab. 2:2.*

**N**ajwcześniejsza wersja wykresu wieków może znajdować się w „Herald of the Morning” [Zwiastun poranka] (numer 2, marzec 1876). Trzy światy zostały przedstawione za pomocą trzech częściowych elips z trzema mniejszymi w ramach „Świata, który teraz jest” („Wiek Patriarchów”, „Wiek Żydowski”, „Wiek Ewangelii”), i dwoma innymi w „Świecie, który nadejdzie” („Wiek Tysiąclecia” i „Wieki Przyszłe”). Jest to widoczne również w *The Three Worlds* (1877, str. 4). Wykres, z nieoznaczoną sugestią żniw przy końcach „Wieku Żydowskiego” i „Wieku Ewangelii”, był umieszczony na pierwszej stronie każdego Heralda, począwszy od około 1877 roku.

„C. T. Russell, Pittsburgh, PA” zniknął z pierwszej strony, począwszy od wydania z czerwca 1879 roku, a prosty wykres nie pojawia się już na pierwszej stronie okładki w wydaniu z lipca 1880 roku.

Wykres został podany w pierwszym wydaniu książki J. H. Patona, *Day Dawn* z roku 1880, na stronie 188, w rozdziale 15, „Trumpets and Voices”. Ta wersja wykresu podkreśla chronologię i pokazuje dwa żniwa (nienazwane tak na wykresie, ale nazwane pod nim) każde trwające po 3,5 + 37 lat. Pod wykresem podane są chronologiczne daty dla Księgi Daniela 8 i 9, i 12, i dodatkowe tematy. Nie ma jeszcze linii poziomych. Inny rodzaj wykresu znajduje się jedynie na stronie 323 i podaje równoległe chronologie dla Wieku Żydowskiego i Wieku Ewangelii.

### Pełny wykres wieków

Pierwszy wykres wieków, w którym zastosowano zarówno linie pionowe, jak i poziome, został przedstawiony przez pastora Charlesa Taze Russella w 164-stronicowym traktacie *Pokarm dla myślących chrześcijan*, wydanym również kilka miesięcy później w „Zion’s Watch Tower”, we wrześniu 1881 roku.

Dawniej pionowe linie były często rysowane, aby pokazać sekwencję wydarzeń w czasie. Linie pionowe są również używane do przedstawiania wieków Planu Bożego i związanych z nim szczegółów. Plan wieków dodaje poziome linie, aby przedstawić kroki wiernego Chrześcijanina od ludzkiej degradacji do duchowej chwały. Fragmenty piramid są dodane, aby przedstawiać

kilka różnych rodzajów ludzi. W ciągu trzydziestu pięciu lat można zauważyć bardzo mało zmian.

1) Na oryginalnym wykresie wieków, ściana piramida, *v*, reprezentuje kąkol (fałszywych chrześcijan), ale lewy koniec został pokazany na linii *N*, poziomie Bożej łaski dla ludzi. Prawdopodobnie była to pomyłka artysty, ponieważ na wykresie z I Tomu z 1914 roku (i późniejszych), zgodnie z oczekiwaniami, ściana piramida *v* znajduje się w całości poniżej linii *N*.

2) Koniec każdego „Żniwa” kończy się linią przerywaną, ale niektóre wykresy kończą się linią ciągłą (np. R272, choć nie w oryginalnym „Zion’s Watch Tower” z września 1881). Prawdopodobnie te przerywane linie sugerują, że Żydzi żyli po zniszczeniu narodu (lata 70-73) i nadal mogli stać się chrześcijanami, i że wielu ludzi przejdzie żywo przez Armagedon do Królestwa Chrystusa.

3) Wiek następujący po Wieku Ewangelii został nazwany „Wiekem Tysiąclecia” zarówno w *Pokarmie dla myślących chrześcijan*, jak i *Brzasku Tysiąclecia / Wykładach Pisma Świętego* (1886-1913), ale w 1914 roku został przemianowany na „Wiek Mesjański” (we wszystkich językach), jednak nigdzie nie wyjaśniono tej zmiany. Być może jej autor nie chciał być dogmatyczny co do tego, czy Tysiąclecie rozpocznie się po powrocie Chrystusa, czy też w momencie, gdy Kościół będzie kompletny.

4) Wykresy pastora Russella pokazują „krótki czas” Szatana, który rozpoczyna się po zakończeniu Wieku Tysiąclecia. Niektórzy inni umieszczają „krótki czas” w Wieku Tysiąclecia i kończą go wraz z końcem tego Wieku. Ten ostatni schemat zgrabnie mieści cały czas trwania grzechu i śmierci w ciągu siedmiu tysięcy lat, podczas gdy schemat pastora Russella jest łatwiejszy do zharmonizowania z Objawieniem 20:3,7.

5) Mała piramida *r* została zdefiniowana w traktacie *Pokarm dla myślących chrześcijan* (wrzesień 1881, R275): „Drugie przyjście Jezusa, opuszczenie poziomu chwały, *K*, i przejście na poziom niewielbionych istot duchowych, *L*, jest pokazane przez figurę *r*. Jak już wcześniej stwierdzono, wierzymy, że prorocy itp. uczą, iż teraz żyjemy w »żniwie« tego wieku; że nasz Pan przyszedł, a dzieło



żniwa, czyli oddzielanie pszenicy od kłólu postępuje od roku 1874. Pierwszym dziełem Pana w tym żniwie będzie oddzielenie prawdy od fałszu oraz prawdziwie poświęconych od niepoświęconych. Jak wierzymy, praca ta obecnie się odbywa”.

Mała piramida *r* nie została zdefiniowana w I Tomie *Wykładów Pisma Świętego*, strona 238. Poziomy mają pokazywać kroki Chrześcijanina do chwały. Sugeruje to więc, że w momencie swojego powrotu, Jezus nie jest uwielbiony w oczach świata. Być może wielu czytelników myślało, że to może wskazywać, iż Jezus opuścił boską naturę, aby zstąpić do jakiejś innej duchowej natury. Jednakże poziomy pokazują różnice w chwale, niekoniecznie różnice w naturze (np. linie *N* i *R* [i *P*] każda przedstawia ludzką naturę, ale o różnej chwale).

6) Na przedziałach wykresu wieków znajdują się liczby od 1 do 11, ale nie są one zdefiniowane. Być może miały one zostać później utożsamione z konkretnymi datami, ale nigdy nie zostały opisane w druku. (Prawdopodobnie „3” miało przedstawiać chrzest Jezusa i spłodzenie z ducha świętego w roku 29, zaraz po święcie namiotów, a „4” miało przedstawiać ukrzyżowanie Jezusa 3 kwietnia 33 roku).

## Różne uwagi

Rozmieszczenie linii poziomych na wykresie było arbitralne. Przybytek, pokazany po prawej stronie wykresu, został przekształcony tak, aby pasował do odpowiednich linii poziomych. Jednak zrezygnowano z przedłużenia linii *K* do Przybytku. Większa przestrzeń pomiędzy

liniami *M* i *L* sugeruje wielką różnicę pomiędzy naturą ludzką a niebiańską. Ścięta piramida *s*, przedstawia klasę 144 tysięcy wiernych (Oblubienicę), którzy zostali wskrzeszeni do boskiej natury i dołączają do swego Pana Jezusa pokazanego w *r*, aż do czasu „wesela”. Być może kiedyś sądzono, że *s* zostanie ukończone 3,5 (lub 7) lat po powrocie Chrystusa, przed nastaniem głównej fazy czasu ucisku świata. Obecnie jednak lepiej jest myśleć, że będzie to trwało do czasu skompletowania Oblubienicy, zaraz na początku Armagedonu (pokazanego przerywaną linią, #10). Wielkie Grono (lub Wielki Lud) również jest pokazane jako ścięta piramida *t* rozciągająca się do Armagedonu. Zostaną oni wskrzeszeni dopiero po skompletowaniu 144 000.

## Pytanie o linię „M”

**Pytanie (1913)** – *Na wykresie [Planu Wieków] Wielkie Grono przedstawione jest ponad poziomem M, czyli spłodzenia z ducha, a jednak powiedziane jest w ukończonym obrazie figury Namiotu Zgromadzenia, że będzie ono w stanie dziedzicząca, poniżej duchowego spłodzenia. Proszę to pogodzić.*

**Odpowiedź** – Wykres jest obrazem postępowania Kościoła wzwyż, aż do osiągnięcia wysokiego powołania, a potem, w dużej piramidzie na końcu wykresu wyobrażone są różne stosunki jednych do drugich. Nie możemy powiedzieć, żebyśmy potrafili to pogodzić dla wszystkich. Weźcie z tego tyle, ile możecie, a resztę zostawcie. (*Co powiedział pastor Russell*, s. 315.).

— James Parkinson —

## Rady Pastora na temat owocnych nabożeństw

*A jeśli o czymś inaczej myślicie, i to wam Bóg objawi – Filip. 3:15.*

**B**iblia nie mówi nam, jakie konkretnie rodzaje nabożeństw powinni prowadzić Chrześcijanie. Pastor Russell sugeruje cztery rodzaje korzystnych spotkań: wykłady, badania biblijne, wysłuchiwanie różnych poglądów i nabożeństwa świadectw. W VI Tomie *Wykładów Pisma Świętego* na stronie 314 czytamy:

„Tam, gdzie Pan nie podał ścisłego prawa, byłoby niestosowne, aby ktokolwiek z nas je ustanawiał. Chcemy jednak podać kilka sugestii względem pewnych duchowych potrzeb Kościoła, które wymagają posługiwania:

- (1) *Nauczanie* jest konieczne tak względem spraw odnoszących się do prorocत्व, jak i nauk moralnych oraz rozwijania w sobie chrześcijańskich przymiotów.
- (2) Z powodu mniejszych lub większych różnic w sposobie wypowiedzania się, z racji różnych zdolności umysłowych oraz różnic w stopniu pojmowania spraw duchowych między niemowlętami w Chrystusie a tymi, którzy są bardziej dojrzały w łasce i znajomości, pożyteczne byłoby danie każdemu okazji do wyrażenia swego zrozumienia spraw, jakich się nauczył czytając lub słuchając. Należy robić to w tym celu, aby ewentualne niedostatki w zrozumieniu mogły zostać poprawione przez wypowiedzi innych na dany temat.
- (3) Często i regularnie powinny odbywać się zebrania, na których każdy miałby w miarę pełną sposobność przedstawienia swojego, jego zdaniem odmiennego, spojrzenia na prawdę, w porównaniu z tym, co zostało być może ogólnie przyjęte i uznane przez zgromadzenie [*ekklezja*].
- (4) Każde nabożeństwo ludu Pańskiego powinno zawierać część przeznaczoną na uduchowanie, ale ponadto, jak pokazuje doświadczenie, wielce korzystne jest, gdy *każdy* członek zgromadzenia ma możliwość w obecności swych braci *ustami wyznać* w formie świadectwa czy modlitwy swoje oddanie dla Pana”.

### Po co słuchać poglądów, które nie są zatwierdzone przez zbór?

Choć większość z tych nabożeństw wydaje się naturalna, punkt trzeci może wydawać się szokujący dla wielu z nas. Jak wielu z nas uczestniczyło w takich nabożeństwach? Pastor Russell wyjaśnia (s. 317-319):

„Na poparcie naszego trzeciego punktu stwierdzamy, że bez względu na nasze przekonanie, iż posiadamy Prawdę, z pewnością nierozsądne byłoby niedopuszczanie do stawiania pytań i wyrażania zdań przeciwnych w celu wykluczenia wszystkiego, co uważane byłoby za błędne przez prowadzącego zebranie lub przez całe zgromadzenie. Powinno istnieć tylko jedno ograniczenie – by na zgromadzeniach Nowego Stworzenia nie zastanawiać się nad sprawami świeckimi, nad światową nauką i filozofią, lecz przeznaczać je wyłącznie na badania Boskiego objawienia.

Badając zaś Boskie objawienie, zgromadzenie powinno zawsze, na początku czy na końcu, robić różnicę pomiędzy podstawowymi zasadami nauki Chrystusowej (której nikt nie może zmienić lub godzić się na jej kwestionowanie) a omawianiem głębokich nauk, które jednak pozostawać muszą w zupełnej zgodzie z podstawowymi zasadami. Dla nieskrępowanego przedstawienia takich zaawansowanych nauk powinno się zawsze wygospodarować odpowiednią ilość czasu, organizując zebrania, na których mogą one zostać wysłuchane.

Nie znaczy to jednak, aby to wysłuchiwanie miało się wciąż powtarzać i aby komuś pozwalano powodować zamieszanie oraz przeszkadzać na każdym zebraniu i przy omawianiu każdego tematu ciągłym poruszaniem jakiegoś ulubionego zagadnienia. Niech zostanie ono uczciwie wysłuchane i przedyskutowane w stosownym czasie, w obecności osób gruntownie zaznajomionych z Prawdą. Jeśli jednak zgromadzenie odrzuci dany przedmiot jako niebiblijny, a przedstawiający te myśli nie będzie co do tego przekonany, niech się przynajmniej powstrzyma na dłuższy czas, np. na rok, od narzucania go zgromadzeniu, po czym mógłby bez żadnego nietaktu poprosić o powtórne wysłuchanie, na które zgromadzenie mogłoby udzielić zgody lub też nie, stosownie do tego, czy uważa, że warto rozważyć tę sprawę, czy nie”.

„Chcemy wyraźnie podkreślić, że nie stwarzając takich możliwości, możemy napotkać na dwa niebezpieczeństwa. Pierwszym niebezpieczeństwem jest popadnięcie w stan, który, jak widzimy, panuje w nominalnych kościołach chrześcijańskich. Niemożliwością jest znalezienie dostępu do ich uszu za pomocą normalnych zebranych kościelnych, każdy bowiem sposób dotarcia do nich jest starannie strzeżony. Drugie niebezpieczeństwo polega na tym, że jeśli ktoś posiada teorię, która jego zdaniem jest prawdziwa – bez względu na to, jak bardzo może ona być fałszywa i nieracjonalna – to nie będąc godziwie wysłuchanym, nigdy nie czułby się zadowolony, lecz ustawicznie narzucałby się z danym przedmiotem. Zostawszy zaś należycie wysłuchanym, nawet jeśli nadal byłby nieprzekonany co do błędu w swej argumentacji, zrozumiałby niewłaściwość narzucania się z daną sprawą tym, którzy myśli tej już wysłuchali i ją odrzucili”.

### **Jak spotykać się, by poznać inny pogląd**

Każdy z nas może sam zdecydować, czy ta rada jest dobra, czy nie. Z pewnością dobrą jest rada, aby tematem rozmów była Biblia, a nie tematy światowe. Jednak słuchanie prób zharmonizowania Pisma Świętego z myślą, którą już uznaliśmy za niebiblijną, może być trudne. Czy domniemany „błąd” powinien zostać wysłuchany i czy nie jest to strata naszego czasu?

Jeśli jakiś zbor nie dopuszcza innego spojrzenia na Pismo Święte, to czym różni się on od Babilonu, z którego Chrześcijanie zostali wyprowadzeni? Czy zatem Pan wzywa Chrześcijanina, aby teraz wyszedł z tego zboru? Drugim wspomnianym powodem jest to, że jednostka mogłaby być niezadowolona, gdyby jej pogląd nie został wysłuchany w odpowiedni sposób. Na takim nabożeństwie powinni być obecni tacy, którzy

są dobrze zaznajomieni z Pismem Świętym, tak aby po przedstawieniu poglądów można było przedyskutować argumenty za i przeciw. Prezentujący będzie miał możliwość bycia wysłuchanym. Bez względu na to, czy ktoś zmieni zdanie, czy nie, argumenty za i przeciw zostaną wysłuchane. A inni członkowie zboru będą wtedy wiedzieli, które wersety popierają dany pogląd, a które nie.

Jak często powinny odbywać się takie spotkania? Jeżeli zbor pragnie usłyszeć więcej, może to zasygnalizować. Albo, jeśli zbor tego pragnie, przemawiający powinien poczekać sześć miesięcy lub rok, aby poprosić o ponowne poruszenie tej sprawy. Jak często powinny odbywać się te „częste, regularne zebrania”? Pastor Russell nie zasugerował tego. Raz w roku nie wydaje się być „częstym” wydarzeniem.

Z drugiej strony, gdyby odbywało się ono raz w tygodniu mogłoby stać się dominującą formą nabożeństw w mniejszych zborach. Być może raz na dwa lub trzy miesiące zebranie mogłoby być otwarte dla różnych osób, które o to poproszą. W ostatecznym rozrachunku jest to jednak decyzja zboru. Być może późniejsze doświadczenia z takim zebraniem podpowiedzą, czy powinno ono trwać dłużej czy krócej.

### **Stopnie ważności**

Pastor Russell rozróżnia „pomiędzy podstawowymi zasadami nauki Chrystusowej (...) a omawianiem głębokich nauk”. To, co on definiuje jako „podstawowe zasady” – fundamentalne i niezbędne – zostało omówione w następnym artykule, podczas gdy to, co on definiuje jako „głębokie nauki” zostało omówione w artykule poniżej. Myśli, które nie mają zastosowania dla Chrześcijanina w jego postępowaniu, jakkolwiek interesujące by one nie były, również są omawiane.

## Podstawowe zasady

*Oba artykuły, opublikowane 1 Sierpnia 1913 roku, głęboko poruszają duszę i są dla nas budujące aż do dzisiaj. Autorem jest Pastor Charles Taze Russell, The Watchtower, R5284 (oba artykuły).*

### **Dlaczego istnieje różnorodność wśród ludu Bożego?**

*Albowiem któż cię różnym czyni? Cóż masz, czegobys nie wziął — 1 Kor. 4:7.*

CHOCIAŻ prawdą jest, że każdy człowiek rodzi się z pewnymi niezaprzeczonymi mu prawami i przywilejami, to jednak żaden nie rodzi się bez grzechu. Pismo Święte bardzo trafnie określa, że cały rodzaj ludzki został przez Adama zaprzędany pod grzech, sześć tysięcy lat temu. Przeto z tej strony biorąc, widzimy, że nie urodziliśmy się wolnymi, ale niewolnikami grzechu. Nie urodziliśmy się też wszyscy równymi. Nie ma dwóch osób zupełnie równych pod względem sposobności, talentów i zdolności. Różnimy się jedni od drugich. Nie należy jednak rozumieć, że Bóg stworzył jednych lepszymi a drugich gorszymi – jednych wysoce uposażonych a drugich upośledzonych. Należy przyjąć świadectwo Pisma Świętego o pochodzeniu rodzaju ludzkiego i zrozumieć, że Bóg stworzył pierwszego człowieka Adama doskonałym. Niedoskonałości zaś, jakie teraz trapią rodzaj ludzki, są procesem stopniowego umierania. Grzech sprawił to, że odróżniamy się od pierwotnego obrazu i podobieństwa Bożego. Szatan spowodował tę różnicę, przez matkę Ewę.

W naszym tekście jednak apostoł Paweł miał na myśli Nowe Stworzenie w Jezusie Chrystusie – nowy obrządek – pomiędzy którego członkami zachodzi różność. Niektórzy w Kościele mają wiele talentów, inni mają ich mniej; jedni mają pewne wyjątkowe zdolności a drudzy zaś pospolite. Jednakowoż ten nierówny podział talentów w Kościele nie jest przypisywany Szatanowi. Apostoł mówi, że Bóg umieścił różne członki w ciele tak, jak Sam chciał, i że takie umieszczenie poszczególnych członków w ciele, jak i przynoszenie różnych stopni owocu, są objawem Boskiej łaski w naszych sercach. W taki to sposób różnimy się jedni od drugich.

### **Przyczyna różnicy w osiągnięciu przymiotów**

Sprawa wzrostu w duchu świętym zależy w znacznej mierze od gorliwości, z jaką ktoś stara się rozeznawać

i czynić wolę Bożą. My zostaliśmy umieszczeni w szkole Chrystusowej, aby uczyć się od Niego. Niektórzy uczą się prędkiej, inni powolniej. W miarę jak więcej się uczą, otrzymują więcej sposobności i błogosławieństw, chociaż pewną miarę ducha świętego i błogosławieństw otrzymują wszyscy. Ci, co z gorliwością starają się poznać wolę Bożą i pilnie ją badają, wzrastają szybciej a tym samym otrzymują coraz więcej ducha świętego. Ci są także gorliwymi w czynieniu woli Bożej. Wzrost ich nie jest jednak przypisywany tylko im samym, ale przeważnie łasce Boskiej.

Apostoł na innym miejscu mówi, że w powołanych wykonuje się dzieło Boże. „Albowiem Bóg jest, który sprawuje w was chcenie i skuteczne wykonanie według upodobania swego” (Filip. 2:13). Dzieło przemiany dokonujące się w nas nie jest naszym własnym dziełem. Moc, która dzieło to w nas sprawuje jest z Boga. Bóg przygotowuje chwalebny Kościół. On zarządził, kto będzie głównym kamieniem węgielnym w tym Kościele i kto stanowić będzie resztę członków tej klasy. My sami nie moglibyśmy się tam umieścić; lecz z łaski Bożej usłuchaliśmy Jego powołanie, aby się stać żywymi kamieniami przysposabiającymi się do tej duchowej Świątyni. Kamienie te zostały najpierw odcięte od czarnej skały, a teraz bywają obciosowane i kształtowane do odpowiednich miejsc w tym chwalebnym budynku.

### **Różność innego rodzaju**

On Wielki Rzeźbiarz dokonuje Swej pracy w nas. Obciosuje i kształtuje, czyniąc nas tym, czym jesteśmy. Przeto nie przystoi nam się pychą nadymać. Prawda, że każdy ma pewne cechy osobiste, jeżeli jednak który kamień ma za dużo słoj poprzecznych to będzie odrzucony. To też apostoł Piotr napomina, że mamy się uniznać pod mocną ręką Bożą, aby nas wywyższył czasu swego. Ten sam Apostoł mówi także, że mamy zawsze spoglądać ku Bogu i wielbić Go za wszystko, co mamy i czym jesteśmy – 1 Piotr. 5:6; 4:11.

Jesteśmy współpracownikami Bożymi. Dziękujemy Bogu, że On sprawił w nas to, iż różnimy się od tego, czym poprzednio byliśmy, że różność ta powiększa się

codziennie i że On to dobre dzieło poprowadzi w nas nadal, dokąd my starać się będziemy czynić Jego wolę. Cóż mamy ze samych siebie? Absolutnie nic! Byliśmy umierającym stworzeniem, przez nieposłuszeństwo naszego ojca Adama; urodziliśmy się w tym stanie, bez żadnego prawa do wiecznego żywota. Bóg jednak ma wielki plan błogosławienia całego świata. Błogosławieństwo najchwalebniejszego zarysu tego planu, On zaproponował nam i zaprosił nas, abyśmy przyszedli do Niego przed tym, zanim uczyni to świat. I zaproszenie to, z łaski Jego przyjęliśmy.

### **Doktryny więcej lub mniej ważne**

W NAUCE Chrystusowej znajdują się pewne szczególności fundamentalne i konieczne, bez zrozumienia i przyjęcia których nikt nie może być uznany przez Pana za Jego naśladowcę. Są też i inne szczególności, które mogą być korzystne i pomocne, lecz nie są one fundamentalne ani konieczne do członkostwa w ciele Chrystusowym. Fundamentalne doktryny były pojmowane i wyznawane przez świętych Pańskich od dnia Pięćdziesiątnicy (zesłanie ducha św.) aż do naszych czasów.

Zaliczający się do tej samej klasy obecnie, mają takie same nauki fundamentalne; a ponadto mają też inne przywileje i prawdy, „pokarm na czas słuszny”, ku ich posiłkowi. Te ostatnie, niekoniecznie są nieodzowne dla ich członkostwa w ciele Chrystusowym, bo inaczej przodkowie nasi, niemający tych przywilejów i prawd, nie byłiby członkami Chrystusowymi i przez wiele stuleci nie byłoby na ziemi żadnych członków ciała Chrystusowego.

Fundamentalną teorią pojednania są następujące punkty:

- Wszyscy ludzie – wszystkie dzieci Adama – są grzesznymi.
- Żaden nie może być pojednanym z Bogiem bez ofiary Odkupiciela.
- Jezus przyszedł na Świat, aby być tą ofiarą – a później – aby zastosować ten złożony przez Siebie Okup za grzechy wszystkiego świata.
- Na podstawie wiary w to dzieło Odkupiciela, wierzący może poświęcić się Bogu na służbę, przyjmując Boskie zaproszenie: „Stawiajcie ciała wasze ofiarą żywą”.
- Uczyniwszy to, wierzący może – aż do czasu dopełnienia liczby wybranych – mieć zupełne zapewnienie wiary, że ofiara jego była przez Ojca przyjęta i że dostał pomazania duchem świętym – spłodzenia duchowego.

- Ci, co stopnie te przeszli, mają być przyjęci za braci w najwyższym znaczeniu tego orzeczenia. Zdaje się nam, że tyle było zawsze potrzebne i wierzymy, że więcej niż to nie jest konieczne i dziś. Jeżeli zaś, z racji obecnego czasu korzystnego, mamy nieco więcej znajomości to możemy też mieć stosunkowo więcej doświadczeń, którym nasza większa znajomość powinna sprostać.

Naszą radą dla wszystkich wiernych Pańskich jest, aby nie kładli jarzm jedni na drugich, ponad te fundamentalne punkty powyżej wymienione – aby pod wszelkimi innymi względami starali się być wolnymi i pozostawiali wolność drugim, będąc w społeczności i zgodzie jedni z drugimi, w jakim stopniu to jest możliwe.

Jeżeli zaś gdzieś rozwinęłyby się usposobienie zniewalania jedni drugich w czymś więcej aniżeli ta podstawa wiary i jeżeli uważano by, że dla duchowego rozwoju obu stron byłoby lepiej rozłączyć się zamiast spierać się ustawicznie, rozłączenie byłoby sprawą rozumniejszą.

Nie krytykujemy niczyich poglądów; każdy ma zupełne prawo obstawać za tym co wierzy, że jest nauką Pisma Świętego; i nasze poglądy są zapewne dobrze znane wszystkim naszym czytelnikom. W krótkości podane są one następująco:

- Że tym, który zgrzeszył był Adam a grzechem jego dotknięte zostało również całe jego potomstwo.
- Że Odkupiciel był konieczny i że Jezus stał się Onym Odkupicielem, gdy „dał Samego Siebie na Okup za wszystkich”.
- Że Bóg zaprosił niektórych z grzesznego rodzaju ludzkiego – nie aby byli okupem dla kogokolwiek, ale – aby byli uczestnikami z Odkupicielem, członkami Jego ciała, Jego oblubienicą.
- Warunki, na których ci mogą mieć społeczność z Nim są te, że Jezus, jako On wielki Orędownik, przyjmuje ich za członków Swego ciała i przypisuje im ze Swoich zasług tyle ileby otrzymali jako członkowie rodzaju Adamowego. Wtedy są oni legalnie usprawiedliwieni od wszystkich, odziedziczonych uchybień, słabości i niedoskonałości; a gdy swoją wolę oraz wszystkie swe władze i talenty składają w ofierze, Bóg ich ofiarę przyjmuje – jako część ofiary za grzech, składanej przez Onego Wielkiego Arcykapłana.
- Uczestnicząc tym sposobem w śmierci Odkupiciela, ci dostąpią też przywileju uczestniczenia w Jego życiu i chwale, przez pierwsze zmartwychwstanie. Odkupiciel nie stosuje obecnie Swoich zasług ludziom tego świata, z wyjątkiem tych nowoprzyjmowanych członków Jego ciała. W taki sposób On wypełnia Boski program,

dokona ofiary wszystkich Swoich członków, zanim, przy końcu tego wieku, zastosuje zasługę Swej ofiary za grzechy wszystkiego świata i zapieczętuje nowe przymierze.

Według naszego zrozumienia tej sprawy wielu błędzi w tym, że nadają za dużo wartości ofierze Kościoła, gdy zaś inni z drogich braci błędzą w tym, że nie chcą w tej ofierze widzieć żadnej wartości i że Kościół nie ma żadnego udziału w ofierze Chrystusa Pana. Są to dwie krańcowości a nasz pogląd znajduje się w pośrodku, jak to już było określone w kilku naszych artykułach.

Jeżeli po gruntownym rozważeniu tych spraw zgromadzenie zauważy, że do zgodnego zrozumienia tych doktryn dojść nie może i że dla spokoju i lepszego duchowego rozwoju obu stron lepiej byłoby rozdzielić się, to przyznalibyśmy, że taka decyzja byłaby rozumna, pomimo że potrzeba takiego rozdwojenia byłaby nam bardzo przykra. Rozdwojenie takie niekoniecznie oddaliłoby którąkolwiek grupę od społeczności z Ludem Bożym lub ze Stowarzyszeniem, ponieważ obie strony uznają Jezusa za Odkupiciela i uznają, że krew Jego jest głównym przewodem pojednania.

— Pastor Charles Russell—

Czyste życie, a próżna religia

## Doktryna czystego życia

*Oczyśćcie się, wy, którzy nosicie naczynia Pańskie! — Izaj. 52:11.*

**K**ontekst naszego tekstu przewodniego z Izaj. 52:11 pod wieloma względami jest fascynujący. Izajasz żył w czasie asyryjskiej niewoli Izraela. Prorokował jednak o przyszłej niewoli babilońskiej (Izaj. 39:57), o obaleniu Babilonu przez Cyrusa (Izaj. 46:11) i o powrocie Izraela z niewoli (Izaj. 52:9). Początkowo skarby Świątyni zostały zabrane do Babilonu przez Nabuchodonozora (2 Kron. 36:18). Jednak po zdobyciu Babilonu przez Cyrusa synowie Izraela nie tylko zostali uwolnieni, ale Cyrus zwrócił im skarby świątyni – naczynia Jahwe – aby powróciły do Jerozolimy (Ezdr. 1).

Szczegółowość tego proroctwa jest godna uwagi. Pan przez proroka mówi: „Precz, precz, wyjdźcie stamtąd, nieczystego nie dotykajcie! Wyjdźcie spośród niego (Babilonu), oczyśćcie się, wy, którzy nosicie naczynia Jehowy” (Izaj. 52:11). Noszenie naczyń domu Pańskiego było specjalnym zadaniem kapłanów i Lewitów (2 Kron. 5:4-5).

Kapłani i Lewici byli w niewoli, niektórzy być może całe życie, i groziła im asymilacja lub zepsucie przez wygody, dobrobyt i fałszywy kult Babilonu. Co ciekawe, drugi rozdział Księgi Ezdrasza oraz Księga Nehemiasza podają, że mniej niż 50 tysięcy Żydów powróciło do swojej ojczyzny. Większość początkowo została w Babilonie.

W przeciwieństwie do wyjścia z Egiptu, Izraelici nie mieli nic brać od Babilończyków, łącznie z ich bałwochwalczymi zwyczajami. Ci, którzy mieli nosić naczynia Pańskie, mieli się oczyścić. Być może nie uczestniczyli oni w bałwochwalczym praktykach, ale mogli zostać zepsuci przez ich bliskość. Być może to oczyszczenie było czymś na wzór rytualnego oczyszczenia opisanego w 4 Mojż. 8, obmycia siebie i swoich ubrań oraz złożenia ofiary.

Używając tego jako tła, Apostoł Paweł stwierdza w 2 Kor. 6 i 7, że chce, aby utrudzony Kościół w Koryncie słuchał jego rad i nie pozostawał w nierównym jarzmie z niewierzącymi. Pyta on: Jaką społeczność ma sprawiedliwość z niesprawiedliwością, jaką harmonię ma Chrystus z Belialem, albo Świątynia Boża z bałwochwalstwem? Kościół jest Świątynią Boga, a Bóg dodaje: „Zamieszkać w nich i będę się przechadzał pośród nich, i będę Bogiem ich, a oni będą ludem moim. Dlatego wyjdźcie spośród nich i odłączcie się, mówi Pan, i nieczystego się nie dotykajcie; a Ja przyjmę was i będę wam Ojcem, a wy będziecie mi synami i córkami, mówi Pan Wszechmogący; mając tedy te obietnice, umiłowani, oczyśćmy się od wszelkiej zmazy ciała [i zachowania] i ducha, dopełniając świętobliwości swojej w bojaźni [lub czci] Bożej” (2 Kor 6:13-7:1).

Być może apostoł Paweł po części powtarza to, co napisał w 1 Liście do Koryntian 10, ostrzegając braci, aby nie brali udziału w ucztach bałwochwalczych (1 Kor. 10:20-21). Niektórzy mogli sądzić, że przez swoją pobłażliwość mogą najlepiej wpłynąć na dobro swoich sąsiadów, nie dostrzegając jednak głupstwa. Dlatego Paweł ostrzegł ich osobiście i pokazał, jak zły wpływ będzie to miało jako świadectwo. Dla dzisiejszych Chrześcijan ostrzeżenie przed jakimkolwiek związkim z bałwochwalstwem jest w mniejszym stopniu dosłowną troską, a w większym kwestią zasady, aby nie mieć niczego, co ma pierwszeństwo w sercu i umyśle przed miłością do Boga. Czy jest to praca, rodzina, przyjaciele, hobby, muzyka, sport, telewizja, Internet, gry czy pieniądze. Jest to wszystko, co bałwochwalcze, co Webster definiuje jako „kochać lub podziwiać do przesady”.

## Pokusy ze strony ciała i świata

Apostoł Paweł zalicza bałwochwalstwo do uczynków ciała w Liście do Galacjan 5:19-21. Skłonność upadłej natury ludzkiej w dużej mierze odwraca się od Boga w kierunku własnych spraw. Może to prowadzić do bardzo niewłaściwych zachowań.

Na liście uczynków lub zachowań ciała, obok bałwochwalstwa, święty Paweł umieścił czary (greckie *pharmakeia*, oznaczające przede wszystkim zażywanie leków), niemoralność, zazdrość, wszelkiego rodzaju konflikty z innymi, pijaństwo i obchodzenie pogańskich świąt.

Było to poważne ostrzeżenie, aby nie ulec zepsuciu przez środowisko i sposób postępowania, z jakim stykali się pierwsi Chrześcijanie. Być może dzisiaj Chrześcijanie żyje w innym środowisku, ale nadal stoi przed takim samym wyzwaniem, aby nie ulec zagrożeniu kultury obecnych czasów – kultury łatwości i obojętności, materializmu i hedonizmu. Jest to sprzeczne z Chrystusowym oddaniem i poświęceniem.

Św. Paweł zachęcał Galacjan (Gal. 5:22-26), żeby w przeciwieństwie do uczynków ciała dążyli do owoców ducha, w tym miłości, radości, pokoju, cierpliwości, uprzejmości, dobroci, wierności, cichości i samokontroli.

Proces zrzucania starego człowieka, dróg upadłej ludzkiej natury, i przyoblekania nowego człowieka, nowego stworzenia spłodzonego z ducha (Efezj. 4:22-23), odbywa się przez usuwające brud, obmywające i oczyszczające dzieło przemiany, przeobrażenia, przez odnowienie nowego umysłu, umysłu Chrystusowego (Rzym. 12:2). „Choć zewnętrzny nasz człowiek niszczy, to jednak ten nasz wewnętrzny odnawia się z każdym

dniem” (2 Kor. 4:16). W Liście do Efezjan 4:23 apostoł potwierdza proces odnowy umysłu, mówiąc: „I odnowcie się w duchu umysłu waszego”. Aby to osiągnąć, w Liście do Filipian 4:8 (BG) zachęca nas do zrozumienia znaczenia uświęconego myślenia: „A dalej mówiąc, bracia, cokolwiek jest prawdziwego, cokolwiek poczciwego, cokolwiek sprawiedliwego [i słusznego], cokolwiek czystego, cokolwiek przyjemnego, cokolwiek chwalebego [lub cieszącego się dobrą sławą], jeżeli która cnota [lub doskonałość] i jeżeli która chwała, o tem przemyślajcie”. Kontynuując w wersecie 9: „Czegoście się też nauczyli i coście przyjęli, i słyszeli, i widzieli przy mnie, to czyńcie, a Bóg pokoju będzie z wami”. On mówi, że Pan będzie z nami, jeśli my będziemy z Panem. Jeśli będziemy stosować uświęcone myślenie o wszystkich wymienionych dobrych rzeczach, będziemy coraz bardziej przemieniani na obraz Pana.

W 2 Kor. 10:3-5 św. Paweł mówi, że chociaż chodzimy w ciele, nie walczymy cielesnymi sposobami. Broń, którą posługujemy się w chrześcijańskiej walce, nie pochodzi od starej natury, ale za sprawą Boga ma moc zburzyć starą naturę, którą apostoł porównuje do ufortyfikowanej twierdzy. Ponadto, dodaje, mamy zburzyć lub zniszczyć wyobrażenia (greckie słowo oznacza „racjonalizację”), każdą wyniosłość lub barierę, którą stara natura może wnieść przeciwko poznaniu Boga. Następnie, mówi nam, że Chrześcijanin musi starać się, aby każda myśl została zmuszona do poddania się w posłuszeństwo Chrystusowi. Rozwijając myśli Pawła, jeśli Chrześcijanie kiedykolwiek zauważą, że usprawiedliwiają swoje myśli, słowa lub czyny, powinni się zastanowić, czy jest to zgodne ze starą naturą, czy z poznaniem Boga.

Trudno jest przywieść każdą myśl do posłuszeństwa Chrystusowi, o czym mogą zaświadczyć wszyscy, którzy starają się to czynić. Ciągłe starania w tym kierunku przynoszą Chrześcijaninowi lepsze zrozumienie i podobieństwo do charakteru Bożego. Jak wszystkie dobre ćwiczenia, tak i to w miarę praktyki powinno stawać się łatwiejsze. Rozmyślanie o tym, co prawdziwe, co poczciwe, co sprawiedliwe, **co czyste, co miłe, co chwalebne**, co jest cnotą i godne pochwały, jest uszlachetniające. Przeciwstawia się niższym instynktom i samolubnym dążeniom upadłej ludzkiej natury. W naszym tekście z Listu do Filipian użyte jest słowo „cokolwiek”. To zachęca nas, abyśmy szukali tych pięknych cnót i gdziekolwiek je znajdziemy, abyśmy doceniali „boską iskrę” cnoty i dobroci we wszystkich ludziach, gdziekolwiek je zobaczymy.

## Czyste myślenie poprzedza czyste życie

Myślenie o tym, co jest prawdą, to unikanie uprzedzeń i wypaczeń. Wystrzegaj się półprawd i przesady. Myśl o tym, co szlachetne, a więc szukaj w innych tego, co najlepsze. Nie osądzaj innych surowo za ich braki. Myśleć o tym, co słuszne lub sprawiedliwe, oznacza być sprawiedliwym, przypisywać innym uczciwość. Jeśli wszystko inne zawiedzie, pamiętaj o słowach Jezusa z Ewangelii Mateusza 7:1-5, że będziemy sądzeni takim sądem, jakim sami sądzymy. Myśleć o tym, co jest czyste, oznacza nie być skażonym wpływami świata, ciała i diabła. Dbanie o czystość myśli bardzo pomaga w rozwoju czystego charakteru. Jezus powiedział: „Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą” (Mat. 5:8). Czego byś nie zrobił, aby pokłonić się w obecności Boga?

Pomyśl o tym, co jest piękne, a nie o nieżyczliwości, złości, sporze czy jakiegokolwiek brzydocie grzechu. Zostało powiedziane, że łaska powinna uczynić nas łaskawymi. Myślcie o tym, co cieszy się dobrą opinią, wierzcie w to, co najlepsze u innych, cieszcie się z rozwoju innych. Warto również zauważyć, że niektórzy sugerują, iż właściwym znaczeniem tego greckiego słowa jest mówienie dobrze o innych, budowanie jedni drugich w naszej najświętszej wierze, zachęcanie innych przez dawanie im do zrozumienia, że wierzymy w nich w Panu. Wreszcie, jeżeli jest coś cnotliwego i godnego pochwały, rozmyślajcie o tych rzeczach. Zatrzymajcie się nad tymi rzeczami, czyńcie z nich okazje do medytacji, ćwiczcie się w ciągłym rozmyślaniu o nich, a staną się one nawykiem myślenia.

Takie myślenie przemienia starą naturę w nową. Takie oczyszczenie i przemiana są możliwe tylko dzięki Bożej łasce w Chrystusie. Przez ducha Bożego i Jego słowo. 1 Piotra 1:2 i Jan 17:17 stwierdzają, że jesteśmy uświęceni przez ducha i w prawdzie. Greckie słowo „uświęcenie” niesie ze sobą ideę oczyszczenia lub obmycia w celu poświęcenia się służbie dla Boga. Efezj. 5:25-26, mówi, że Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, aby go uświęcić lub oczyścić do służby Bożej, oczyściwszy go przez obmycie wodą Słowa. Pismo Święte, Słowo Boże, dokona oczyszczenia, jeśli się w nim zanurzymy. Słowo Boże dopomoże nam w przemianie, gdy będziemy myśleć o przykładzie naszego Mistrza, jak On pokazał nam Ojca. W Piśmie Świętym znajdziemy wszystko, co jest potrzebne dla naszego rozwoju, inspirację, naukę, napomnienie i wszystkie rzeczy, które pomogą nam poznać i czynić wolę Bożą. Apostoł Piotr mówi nam, że Boska moc dała nam wszystko, co jest potrzebne do życia i pobożności, przez prawdziwe poznanie tego, który nas powołał przez swoją własną chwałę i doskonałość (2 Piotra 1:3-4). Przez to dał nam Bóg nader wielkie i kosztowne obietnice, abyśmy przez nie stali się uczestnikami boskiej natury.

Podobnie jak starożytni kapłani i Lewici, którym został powierzony przywilej noszenia naczyń Pańskich, my też mamy przywilej noszenia Pańskiej prawdy z Pisma Świętego. Otrzymałszy tak święte zadanie, bądźmy czysti.

Szukajcie Pism, bo w nich znajdziemy obietnice Bożej miłości i łaski, które pomogą nam w każdym czasie potrzeby, aby dokonać oczyszczającego i przemieniającego dzieła ku chwale Boga.

— Brent Hislop —

Błogosławieni jesteście, gdy zgodnie z tym postępować będziecie

## Nauka o uczynkach dla innych

*Baczcie, ażeby nikt nikomu złem za złe nie oddawał, ale starajcie się czynić dobrze sobie nawzajem i wszystkim*  
— 1 Tes. 5:15.

**A**postoł Paweł mówi: „Przeto, póki czas mamy, dobrze czynimy wszystkim, a najwięcej domownikom wiary” – Gal. 6:10. Czy zastanawialiśmy się nad tym, że uczynki dla innych to doktryna naszej wiary? Wielu Chrześcijan ma chęć służyć radą, pomocą materialną, a może i finansową, kiedy nadarza się okazja

do pomocy drugiemu człowiekowi. Są to dobre rzeczy i czasami konieczne do zrobienia, nawet z punktu widzenia świata. Przyjrzenie się naszym doktrynom, zasadom naszej wiary, jest interesującym badaniem. Przeglądając kilka publikacji na ten bardzo ważny temat czynienia dobra stwierdziliśmy, że jest on zasadniczy dla naszej wiary



i wynikających z niej działań. Zarówno na pierwszy rzut oka, jak i w głębszym znaczeniu, jest to jeden z najpotężniejszych i najistotniejszych wymogów dla wszystkich, którzy całkowicie poświęcili się naszemu Ojcu Niebieskiemu. Ci, którzy poświęcili swoje życie Panu, powinni mieć głębsze zrozumienie i poczucie odpowiedzialności za „czynienie dobra”. W naszych próbach wypełnienia polecenia danego nam przez Boga staramy się zaspokajać podstawowe potrzeby fizyczne, psychiczne, otaczających nas ludzi. To polecenie odnosi się jednak do wszystkich ludzi. Jak moglibyśmy pomóc wszystkim ludziom, nie tylko w naszych miastach, miasteczkach, krajach, ale wszystkim ludziom na świecie? Musimy zacząć od małych rzeczy – od siebie samych. Musimy rozwinąć naszą postawę i pragnienie, aby obserwować i szukać okazji, a następnie działać na miarę naszych możliwości. Czynienie dobra wymaga zarówno intencji, jak i wysiłku. Mamy je czynić nie tylko wtedy, gdy jest to wygodne. Nie możemy go czynić dla zysku lub dla sławy, która może podsycić pychę. Jeśli mamy możliwość czynienia dobra, mamy to robić z radością, będąc wdzięczni Panu za ten przywilej. Tak, to kosztuje nas czas i energię, ogranicza nasze plany, może też obciążać nas finansowo. To jest właśnie ofiara dawania. Ewangelia Mateusza 6:3-4 mówi: „Ale ty, gdy dajesz jałmużnę, niechaj nie wie lewica twoja, co czyni prawica twoja, aby twoja jałmużna była ukryta, a Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odpłaci tobie”.

Właściwe użycie posiadanego „zdrowego zmysłu” nakazywałoby także właściwy stopień zaangażowania się na rzecz innych. Powinniśmy rozpoznawać ducha naszych upadłych bliźnich i w ten sposób rozeznawać właściwy zakres naszej aktywności. Otrzymaliśmy też polecenie: „I właśnie dlatego dołóżcie wszelkich starań i uzupełniajcie waszą wiarę cnotą” (2 Piotra 1:5). Powinniśmy być znani z naszych uprzejmych i wzorowych moralnie charakterów.

„Tak niechaj świeci wasza światłość przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie” (Mat. 5:16). Nasze uczynki i postawa muszą wskazywać na Ojca Niebieskiego i oddawać cześć i chwałę Jego charakterowi. To jest powód, dla którego robimy to, co robimy – dlatego tak bardzo staramy się rozwijać nasze charaktery, aby upodobnić je do charakteru Jego Syna, Jezusa. W Ewangelii Jana 13:35 czytamy: „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli miłość wzajemną mieć będziecie”. Ta miłość do wszystkich była przykładem, który dał nam nasz Pan. Przez nasze postępowanie, zarówno wobec samych siebie, jak i wobec innych, stanie się ona widoczna dla każdego, z kim się

zestkniemy. W Liście do Hebrajczyków 13:15 czytamy: „Przez niego więc nieustannie składajmy Bogu ofiarę pochwalną, to jest owoc warg, które wyznają jego imię”.

Wszyscy spotkaliśmy się z osobami, które prezentują bardzo negatywny i nikczemny charakter, będący rezultatem upadku człowieka. Nie powinniśmy odpłacać złem za zło (Rzym. 12:17). Zamiast tego, przekształcamy naszą naturalną reakcję w całkowite posłuszeństwo wobec prawa miłości. Dlatego odpłacamy się dobrem za zło (Rzym. 12:21). „Jeśli tedy łaknie nieprzyjaciel twój, nakarm go; jeśli pragnie, napój go; bo czyniąc to, węgle rozżarzone zgarniesz na jego głowę” (Rzym. 12:20). Druga część tego fragmentu nie oznacza, że ich myślenie ma nas oburzać, lecz wręcz przeciwnie. W Reprincie R5145 czytamy (jak to zostało sparafrazowane w *Expanded Comments*): „Powinniśmy ustawicznie tak czynić względem tych, którzy teraz nas prześladowają, błogosławiąc im, otwierając oczy ich wyrozumienia i wspierając ich ustawicznie ku większemu poznaniu Boga”. To nie jest tak, że nie dostrzegamy zła; często je widzimy, ale oddzielamy zły czyn od jednostki. Nienawidzić grzech i miłować grzesznika! Nasz Ojciec Niebieski będzie sędzią, a Jego osąd będzie doskonały w każdym przypadku.

Odnosząc się do Ewangelii Mateusza 22:39: „Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego”, miłować oznacza troszczyć się o naszych przyjaciół i znajomych pod względem społecznym lub moralnym. Dalej w Ewangelii Marka 12:31 czytamy: „A drugie jest to: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego. Innego przykazania, większego ponad te, nie masz”. Przytoczone fragmenty są drugim przykazaniem, które dał nam nasz Pan. Przykazanie to jest dalej wyjaśnione w Jak. 2:8: „Jeśli jednak wypełniacie zgodnie z Pismem królewskie przykazanie: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego, dobrze czynicie”. Te werse-ty przenoszą odpowiedzialność za „czynienie dobra” na wyższy poziom, z poziomu sugestii na poziom Pańskiego przykazania dla Jego ludu. Ewangelia Łukasza 6:35 dodaje: „Ale miłujcie nieprzyjaciół waszych i dobrze czyńcie, i pożyczajcie, nie spodziewając się zwrotu, a będzie obfita nagroda wasza, i synami Najwyższego będziecie, gdyż On dobrotliwy jest i dla niewdzięcznych, i dla złych”.

## Miłosierny Samarytanin

Inny przykład i zobrazowanie naszych obowiązków jest wyraźnie podane w Ewangelii Łukasza 10:25-37. Kiedy Jezus został zapytany przez pewnego uczonego w Zakonie, prawdopodobnie saduceusza, o dziedzictwo

życia wiecznego i o to, kim jest jego bliźni, Jezus w odpowiedzi przedstawił sytuację, która zawierała pouczające pytanie nie tylko dla tego człowieka, ale dla wszystkich Jego naśladowców, żyjących na przestrzeni całego wieku. Parafrazując: pewien człowiek, który był w drodze do Jerycha, został obrabowany i dotkliwie pobity. Gdy kapłan, a później Lewita, którzy szli tą samą drogą z Jerozolimy, natknęli się na tego człowieka, minęli go i nic dla niego nie zrobili.

Prawdopodobnie uważali się za ważniejszych od tego biednego człowieka. Jako poświęceni służbie Bożej w świątyni, kapłan i Lewita bali się, że już samo dotknięcie chorego zanieczyści ich. Jeśli umarłby, byłiby nieczyści przez siedem dni (4 Mojż. 19:11). Dopiero Samarytanin, na którego Żydzi patrzyli z góry, przyszedł i ulitował się nad człowiekiem. Zajął się jego ranami, oczyścił je i zabrał go do gospody. Po tym, jak zatroszczył się o niego, Samarytanin zapłacił za opiekę nad nim i jego utrzymanie oraz zobowiązał się do zapłaty za wszystko, co będzie ponadto potrzebne.

Pytanie i odpowiedź, jakiej udzielił Jezus na zakończenie tej historii, trafia głęboko do naszych serc. Za każdym razem, gdy przechodzimy obok osoby żebrzącej lub potrzebującej pomocnej dłoni, ten fragment powinien przyjść nam na myśl. Jak reagujemy w naszych czasach? „Jeżeli oceniamy to pojęcie prawdziwego bliźniego podane przez naszego Pana i mówimy, że pojęcie to podziwiamy, to stosujemy się do tej Złotej Reguły” (R5699).

W Hebr. 13:16 czytamy: „A nie zapominajcie dobroczynności i pomocy wzajemnej; takie bowiem ofiary podobają się Bogu”. Jeżeli nasz Ojciec Niebieski ma być uwielbiony, to musimy Mu służyć w sprawiedliwości. Musimy starać się służyć z dobrymi intencjami i czystymi uczynkami, kiedy składamy Mu nasze ofiary.

Kiedy w Liście do Galacjan 6:10 jest mowa o tym, by „zrobić dobrze wszystkim ludziom”, wykracza to poza ziemskie zastosowanie i powinno obejmować nasze wyższe myśli i zobowiązania. W „Emphatic Diaglott”, grecko-angielskim tłumaczeniu, we fragmencie tym, przed słowem „dobrze” znajduje się rodzajnik określony „the”, co oznacza raczej ukierunkowane zastosowanie, niż ogólne znaczenie słowa „dobrze”. Co to może oznaczać? Gal. 6:10 zaczyna się od słów „przeto, póki”. Dlatego apostoł Paweł odnosi się do tego, co wcześniej stwierdził w wersecie pierwszym, przekierowując naszą uwagę z powrotem na początek rozdziału. Do kogo zwraca się w tym fragmencie?

Pierwsze użyte słowo to „bracia”. Po okazaniu naszego poświęcenia Ojcu Niebieskiemu, mówimy o sobie jako o braciach i siostrach w Chrystusie. Możemy jednak rozszerzyć zakres tego słowa o tych, którzy dopiero docho- dzą do znajomości Prawdy Ojca i objąć nim wszystkich domowników wiary.

## Świadczenie o charakterze Boga

Z tych fragmentów Pisma Świętego wnioskujemy, że nasze postępowanie wobec innych ma być świadectwem charakteru Ojca Niebieskiego, Jego planów i celów wobec wszystkich ludzi, a szczególnie wobec domowników wiary. Dla tych, którzy są zainteresowani zbliżeniem się do swego Stwórcy, dla tych, którzy są w szkole Chrystusa i być może potrzebują naszej zachęty i wskazówek z Pisma Świętego, mamy być przygotowani, gotowi i chętni do poświęcenia. W 2 Tym. 3:16-17 czytamy: „Całe Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowywania w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był doskonały, do wszelkiego dobrego dzieła przygotowany”. Potrzebujemy zarówno narzędzi [Pismo Święte], jak i ćwiczeń, aby z nich korzystać.

Mamy być naczyniami, których nasz Ojciec Niebieski używa, aby prowadzić innych w Prawdzie. Dlatego fragment z Księgi Izajasza 52:11 mówi: „oczyszćcie się, wy, którzy nosicie naczynia PAŃSKIE!”

Nasze życie może być jedyną Biblią, jaką nasi sąsiedzi kiedykolwiek przeczytają.

Często jedynym świadectwem, jakie możemy dać, jest nasza postawa poświęcenia się dla innych, poprzez nasze uczynki, a nie przez wypowiedane słowa. Czasami rozumiemy innych tylko w najprostszych kwestiach, dlatego nasza komunikacja musi być dostosowana do każdego. Jesteśmy ambasadorami naszego Ojca Niebieskiego, więc musimy nauczyć się przekazywać Jego charakter, plany i cele pod Jego kierownictwem i miłosiernym nadzorem, poprzez nasze życie na widoku publicznym, jak również prywatnie z naszymi rodzinami i przyjaciółmi. Naszym przyjaciółom uczymy się przedstawiać zarówno Jezusa jak i jego Ojca, przedstawiać ich w sposób, który reprezentuje ich miłujące charaktery i zapraszamy naszych przyjaciół do poznania Ich w bardziej osobisty sposób. To jest „dobro”, które mamy nieustannie czynić i za które jesteśmy odpowiedzialni.

— Jerry Nagy —

Jak mają usłyszeć, jeśli nie ma tego, który zwiastuje?

## Nauka o dawaniu świadectwa

*Idźcie tedy i czyńcie uczniami wszystkie narody — Mat. 28:19.*

Jako Chrześcijanie, naśladujemy Pana Jezusa Chrystusa, naszego Pana i Zbawiciela. Jedną z pierwszych rzeczy, które zrobił Pan, kiedy osiągnął wiek trzydziestu lat, opisaną mamy w Łuk. 4:17. Zgodnie z relacją ewangelisty, Jezus poszedł do swojego rodzinnego miasta Nazaret, do synagogi, w której się wychował. W dzień sabatu podano Mu do czytania Księgę Izajasza, z której wybrał i przeczytał fragment Izaj. 61:1-2. Były to słowa: „Duch Pański nade mną, przeto namaścił mnie, abym zwiastował ubogim dobrą nowinę, posłał mnie, abym ogłosił jeńcom wyzwolenie, a ślepym przejrzenie, abym uciśnionych wypuścił na wolność, abym zwiastował miłościwy rok Pana”.

Potem Jezus zamknął księgę, oddał ją słudze i usiadł. Wszystkie oczy zwrócone były na Niego. Czy to był syn Józefa – ten mały chłopiec, który wyrósł na ich oczach? Przemawiał tak elokwentnie, z gorliwą szczerością i czcią dla Pana Boga. Kiedy Pan dodał: „Dziś wypełniło się to Pismo w uszach waszych”, wszyscy byli zdumieni, zastanawiając się nad słowami pełnymi łaski, pochodzącymi z Jego ust. Możliwe, że podobało im się to, co usłyszeli. Wszystko jednak zmieniło się, gdy Jezus zacytował przypowieść i powiedział: „żaden prorok nie jest uznawany w ojczyźnie swojej”. Te słowa rozdrażniły wszystkich tak bardzo, że chcieli zrzucić Pana z góry. A jednak Jezus uszedł z życiem – w sposób niemalże cudowny.

W tym miejscu zastanówmy się nad nauką dotyczącą dawania świadectwa. Jakie jest nasze przesłanie? Komu dajemy świadectwo i w jaki sposób? Jak nasze głoszenie wpływa na nas samych jak i na innych? Dlaczego Chrześcijanin musi dawać świadectwo innym? Jaki przykład dał nam Pan na samym początku swojej ziemskiej misji? Dlaczego rozpoczął od 61 rozdziału Proroctwa Izajasza?

### Ogłaszajcie miłościwy rok Pana

Cytując 61 rozdział Proroctwa Izajasza, Jezus wskazał na swoje dzieło, które zlecił Mu Pan Bóg. Jest to również wielkie zadanie dla prawdziwych Chrześcijan. Przeczytajmy to dokładnie – i wprowadzajmy w czyn w naszym chrześcijańskim życiu. Jesteśmy Bożymi wizytówkami w nienawidzącym światła świecie ciemności.

Prawdy, których głoszenie nam powierzono, wywierają w różny sposób wpływ na poszczególne serca. Prawda, którą świadczymy, może sprawić, że niektórzy ucieszą się, słysząc jej krzepiące przesłanie. Inni natomiast słysząc ją będą czuć się bardzo zakłopotani – nawet zdenerwowani, możliwe, że nawet tak bardzo, że będą chcieli nas zranić lub zabić, jeśli będą mieli taką możliwość. Niektórzy mogą po prostu okazać obojętność.

Stało się tak w przypadku Pana Jezusa, prawda? Również w przypadku apostołów. Według tradycji, usiłowano zabić także apostoła Jana. Prawda jest ostrym mieczem, który rozdziela światło od przesądów, ciemności i ignorancji. Pan Jezus pokazał nam przez swoje doświadczenie, jakie reakcje wywołać może wśród ludzi głoszenie Ewangelii.

Mimo wszystko, wszyscy mamy to zadanie, tak jak miał je nasz Pan. Jeśli postępujemy śladami Jezusa, musimy spełniać ten obowiązek – dopóki nie zostaniemy zmuszeni do zaprzestania, jak było to w przypadku Jana Chrzyciela, apostoła Pawła, lub Naszego Króla, Jezusa. My jednak nie powinniśmy przestawać, ponieważ ktoś nas przekonał do tego, lecz jedynie, jeśli zostaniemy zmuszeni przez siłę lub siły zewnętrzne. Mamy pracować aż „przyjdzie noc, gdy nikt nie będzie mógł działać” (Jan 9:4). Nie powinniśmy też przestawać tylko dlatego, że nikt nas nie będzie słuchał. Zaprzestanie głoszenia może być tak naprawdę grzechem! (zobacz *Expanded Biblical Comments* [Rozszerzony Komentarz Biblijny] dotyczący Psalmu 19:13).

Skupmy się zatem na Bożych wskazówkach przekazanych nam w Psalmie 61, abyśmy mogli zobaczyć, czy możemy się poprawić, wzięwszy pod uwagę różne okoliczności, w których się znajdujemy.

To boskie wezwanie z 61 rozdziału Proroctwa Izajasza nakazuje nam, uczniom Pana Jezusa, abyśmy pocieszali ludzi poprzez Pismo. Powinniśmy kierować ich wzrok na Boskie obietnice i zachęcać ich, aby stali się ambasadorami Pana Boga. Możemy pocieszać ich, dzieląc się biblijną prawdą o zbawieniu przez drogą krew Pana Jezusa – oraz o nadejściu lepszego czasu, w którym nie będzie już bólu, choroby, cierpienia, a nawet śmierci. Pocieszajmy się też wzajemnie, jako bracia w Chrystusie,

tymi wyjątkowo wspaniałymi, drogimi obietnicami (1 Tes. 4:18). Jesteśmy posłani, aby pocieszać płaczących. Czy Pan Jezus dawał pocieszenie podczas swojej misji? Oczywiście, że tak! Jako Jego naśladowcy, musimy czynić to samo. Cały świat pogrążony jest w rozpacz z powodu bezsensownych zabójstw i niesprawiedliwości popełnianych wobec słabych i niewinnych, których skala doprowadza do łez każdego współczującego Chrześcijanina. Jaki to ma wpływ na nasze serce? Może wzmocnić nasze więzi z naszym Ojcem Niebieskim. Może podnieść nas na duchu, abyśmy bardziej skupili się na chwalebnych słowach zbawienia i nadziei dla ludzkości. Gdy mamy możliwość dzielenia się tym poselstwem, dodaje nam to energii do dalszego głoszenia dobrej nowiny innym.

## **Odważcie się być Danielem**

Co się jednak dzieje, gdy ktoś śmieje się z Ciebie, prześladuje Cię, ciska ulotką z powrotem w Twoją twarz, nazywa Cię członkiem sekty, napiętnowuje lub przeklina? Czy to nas przeraża? Wielu owszem. Odważmy się być Danielem, odważmy się działać samotnie. Odważmy się dawać świadectwo. Odważmy się rozprzestrzeniać prawdę. Nasi chrześcijańscy bracia żyjący w dawnych czasach, w „okresie Smyrny”, doznali o wiele więcej prześladowań niż my doświadczamy obecnie, czyż nie? Kiedy spotkają nas opisane wyżej reakcje, mogą one zacieśnić naszą relację z Mistrzem. Mogą one zostać zaliczone jako cierpienia najwyższej próby. Jeśli cierpimy z Chrystusem, będziemy z Nim królować (2 Tym. 2:12).

Możliwe, że to jest jeden z powodów, dla których Kościół to tylko Malutkie Stadko. Każdy Chrześcijanin musi doświadczyć prześladowań w swoim życiu. Nie chowajmy naszej świecy pod korcem. Jeśli zawiedliśmy, tak jak apostoł Piotr, nie poddawajmy się i użyjmy naszego doświadczenia jako podstawy do dalszych zwycięstw. Rozważmy pytanie: czy byłoby wystarczająco dużo dowodów, aby skazać nas za bycie Chrześcijaninem, gdyby nadarzyła się taka okazja? Okazja ta nadarzy się, gdy Chrześcijanie staną przed sądem w chwili śmierci.

Kim są ci „płaczący nad Syjonem” z Izaj. 61:3? W IV Tomie *Wykładów Pisma Świętego* (strona 30), zasugerowane jest, że są nimi Chrześcijanie spłodzeni z ducha świętego znajdujący się w kościołach głównego nurtu, żyjący podczas Wieku Ewangelii, którzy z bólem obserwowali ducha tego świata panującego w czasie ich życia. Mamy dać im piękno nadziei w cudownym poranku zmartwychwstania (niebiańskiej nadziei dla spłodzonych z ducha, a ziemskiej dla reszty ludzkości). Większość denominacji straszy ich wizją Pana Boga

wiecznych mąk i potępienia, dając im „popioły śmierci”. Pismo Święte natomiast daje im kwiaty nadziei i wesołą nowinę o wielkiej radości! Nauka o dawaniu świadectwa pobudza nas – jeśli naprawdę kochamy Prawdę, a nie tylko w nią wierzymy – do reprezentowania prawdziwego Bożego charakteru. Teraz, podczas Wieku Ewangelii, jest właściwy czas, aby dołączyć do Pana Jezusa w ofiarowaniu i obwieszczaniu tej naprawdę dobrej nowiny mówiącej, dlaczego tak naprawdę Pan Jezus umarł – aby odkupić Adama, a w nim cały rodzaj ludzki. Boska sprawiedliwość nie dotyczy „tylko nas”. Pan Bóg tak umiłował świat, że dał swojego jedyne Syna, aby umarł składając swe życie w ofierze okupu, wymaganej przez Boską sprawiedliwość. Co więcej mógł jeszcze dać ze swojego wielkiego Królestwa?

Jesteśmy też zobowiązani, aby przekazywać „pieśń pochwalną zamiast ducha zwątpienia” (Izaj. 61:3). Oznacza to dzielenie się z całego serca miłosierną dobrocią Pana Boga, wspaniałą łaską, jaka została nam dana. Wyjaśnijmy, w jaki sposób niezaspłażona łaska dana przez Pana Boga rozszerzyła się na całą rodzinę ludzką! Błogosławienie wszystkich narodów ziemi zgodnie z Bożym Planem jest obietnicą zapisaną w Starym Testamencie. Apostoł Paweł cytuje ją w Gal. 3:8, wspominając o dobrej nowinie która zwiastowana była Abrahamowi. Możemy podnosić strapionych na duchu oraz dotkniętych „duchem zwątpienia” zasianym przez sprzeczne i nielogiczne doktryny – wskazując (poprzez dawanie świadectwa), że Pan Bóg dozwolił na istnienie zła na ziemi jedynie do czasu, kiedy „klasa pszenicy”, Chrystus, Głowa i Ciało (prawdziwi Chrześcijanie), zostanie skompletowany (Rzym. 8:19).

## **Jeśli mnie miłujecie...**

Wykonujmy nasz święty obowiązek przekazany w Izaj. 61, drodzy braterstwo, w najlepszy możliwy sposób. Naśladujmy Pana Jezusa, śladami którego podążali apostołowie i wierzący z przeszłości, w słuchaniu i wykonywaniu naszego świętego obowiązku głoszenia Ewangelii. Musimy to czynić, aby osiągnąć koronę żywota, a nawet pełną nagrodę. Pan Jezus powiedział: „Jeśli mnie miłujecie, przykazań moich przestrzegać będziecie” (Jan 14:15). To zalecenie zostało wydane tym, którzy postępują Jego śladami. Podejmijmy wysiłek – wytrwajmy aż do końca. Pan Jezus powiedział: „Już żniwiarz odbiera zapłatę i zbiera plon na żywot wieczny, aby siewca i żniwiarz wspólnie się radowali” (Jan. 4:36). Nasza zapłata bierze swój początek już w tym życiu, kiedy świadczymy o Boskim Planie innym ludziom.

Drodzy naśladowcy Pana Jezusa, wykorzystujmy nawet najmniejszą okazję, aby rozdać ulotki, wysłać broszurę, wspomnieć coś naszemu fryzjerowi, kosmetyczce, hydraulikowi lub elektrykowi na temat tego cudownego zaproszenia i biblijnej nadziei przyszłych dni chwały będących poza chmurami obecnego zamieszania panującego w świecie pędzącym bez celu. Opuśćmy naszą strefę komfortu i pokażmy naszemu Mistrzowi, że szczerze pragniemy składać świadectwo w duchu i prawdzie. Dzięki temu otrzymujemy uznanie i miejsce w boskiej rodzinie naszego Króla. Olej namaszczenia wylany na Głowę (Pana Jezusa Chrystusa) spływa na Jego Ciało (Ps. 133). Ten sam obowiązek i pomazanie, które miał Pan Jezus, przechodzą na nas. „Duch Pański nade mną, przeto namaścił mnie, abym zwiastował ubogim dobrą nowinę, posłał mnie, abym ogłosił jeńcom wyzwolenie, a ślepym przejrzenie, abym uciśnionych wypuścił na wolność” (Łuk. 4:18).

lenie, a ślepym przejrzenie, abym uciśnionych wypuścił na wolność” (Łuk. 4:18).

Drodzy uczestnicy tego pomazania, wykonajmy wszystko, co w obecnej chwili jest w naszej mocy – aby wypełnić nasz obowiązek przekazany w tej biblijnej nauce o dawaniu świadectwa. Użyjmy wszystkich środków, które Ojciec daje nam i są one w naszym zasięgu, czy jest to rozsyłanie ulotek, rozdawanie broszur, czy też świadectwo naszym przyjaciołom i rodzinie. Jeśli się starzejemy lub mamy schorowane ciało, módlmy się za tych, którzy są bardziej zdolni do dawania świadectwa. Wszyscy szukajmy takich możliwości. Nie zawsze są one podane nam na tacy. Jak bardzo chciałbyś, aby Twój bracia Cię szukali, gdybyś znajdował się poza społecznością Prawdy i potrzebował odnalezienia? Amen!

— Larry McClellan —

Oprócz fundamentalnych zasad

## Głębokie nauki i punkty widzenia

*Jeśli o czymś inaczej myślicie, i to wam Bóg objawi — Filip. 3:15.*

**D**oktryny, nawet te niefundamentalne, mają zastosowanie.

### Ofiara za grzech

„Zaawansowaną doktryną” jest zagadnienie, czy wierny Kościół ma udział w ofierze za grzech. Dwie ofiary Dnia Pojednania są cieniem Wieku Ewangelii. Kapłaństwo dostarczało cielca, ale kozioł Pański pochodził od ludu. Pierwszą ofiarę utożsamiamy z Jezusem, a drugą z wiernym Kościołem (3 Mojż. 16:3,5; Hebr. 13:10-13).

Niektórzy zarzucają, że stwierdzenie, iż Kościół ma udział w ofierze za grzech, byłoby wręcz bluźnierstwem. Okup nie jest jednak ofiarą za grzech. Ofiara za grzech jest **wypłaceniem** okupu (Komentarz trzech redaktorów: Ofiara za grzech obejmuje całe ofiarne życie Jezusa przez 3,5 roku Jego służby. Przez swoje życie przygotował się do roli mediatora, czyli pośrednika. Mediator będzie pośrednikiem między Bogiem a człowiekiem, oferując

ochronę na wypadek popełnienia grzechów w czasie Królestwa Chrystusowego. Doświadczenia klasy Kościoła zostaną dodane do doświadczeń naszego Pana, aby ukształtować miłosierne kapłaństwo.).

Kościół nie dodaje żadnej odkupieńczej zasługi, ponieważ nie ma własnej zasługi – jedynie przypisaną zasługę Jezusa Chrystusa. Poza tym, teraz gdy Jezus umarł „raz za wszystkich”, zapłacił **pełną** cenę, co ktokolwiek mógłby do tego dodać?

Zastosowanie: Aby zakwalifikować się do połączenia się z Jezusem Chrystusem w ofierze za grzech, w ofierze Jego zasługi za zmazanie grzechu za świat, trzeba w pełni się poświęcić i być wiernym aż do śmierci (Rzym. 12:1, Obj. 2:10).

### Wielkie Przymierza

Druga „zaawansowana doktryna” dotyczy tego, czy „Nowe Przymierze” jest drugim czy trzecim z wielkich przymierzy Bożych.

„Oto **idą dni**, mówi Pan, a zawrę z domem Izraela i z domem Judy przymierze nowe” (Hebr. 8:8 i następne, Jer. 31:31 i następne) może sugerować, że Nowe Przymierze zaczyna się, gdy kończy się „siedem dni” Przymierza Zakonu (kończy się Wiek Żydowski) – podczas pierwszego przyjścia Jezusa. Jednak dwa wersety później zostało napisane: „Takie zaś jest przymierze, które zawrę z domem Izraela **po upływie owych dni**, mówi Pan”, co oznacza, że Nowe Przymierze następuje po dniach Wiek Ewangelii.

(Nat i Marian Hiam odwiedzili Rose Henninges, której mąż był przywódcą ruchu Nowego Przymierza, w Melbourne, w Australii, a ona powiedziała: Cóż, wicie, br. Russell odszedł od prawdy! Hiamowie nie byli przekonani!)

Zastosowanie: Przekonanie, że Kościół w Wiek Ewangelii znajduje się pod tym samym przymierzem, co Izrael i świat w Wiek Tysiąclecia, nie zniechęca nikogo dzisiaj do ducha samoofiary. Wiara w to, że Kościół znajduje się obecnie pod Przymierzem Obietnicy / Przymierzem Łaski / Przymierzem wyobrażonym w Sarze skłania jednak Kościół do samoofiary, wykraczającej poza to, czego oczekuje się od świata w nadchodzącym wieku.

## **Dруга obecność Chrystusa**

Obowiązkiem arcykapłana było złożenie ofiary, a następnie błogosławienie ludu (3 Mojż. 9:23). Pierwsza obecność Jezusa polegała na złożeniu ofiary, na oddaniu swojego ludzkiego życia raz na zawsze. Celem drugiej obecności Jezusa jest ostatecznie błogosławieństwo dla wszystkich.

Do czasu powrotu Chrystusa niewiele może wskazywać na ten fakt, poza prorocstwami czasowymi. Znaki powrotu Chrystusa, takie jak w Ewangelii Mateusza 24 i Daniela 12, musiały z konieczności czekać na Jego powrót. W XIX wieku pojawiło się wielkie zainteresowanie chronologią, sugerujące, że powrót Chrystusa jest bliski. Zauważono, że od początku papieskiej władzy cywilnej w latach 538-539 do (tymczasowego) końca papieskiej władzy cywilnej w latach 1798-1799 minęło 1260 lat, podobnie jak 1260 „dni” w Obj. 11:3, 12:6 (sugerują to również Obj. 11:2, 13:5, 12:14 i Dan. 7:25, 12:7). „Choć Biblia nie zawiera żadnego bezpośredniego oświadczenia, że siódmy tysiąc [lat] będzie epoką rządów Chrystusa, czyli wielkiego Sabatowego Dnia Restytucji świata, to święta tradycja nie jest pozbawiona logicznej podstawy” (*Wykłady Pisma Świętego*, Tom 2, strona 39. Tradycja ta została podana w Liście Barnaby 15:4-5,8.). Edward

Bishop Elliott (*Horae Apocalypticae*, tom 4, 1851 rok) przedstawił chronologię, według której 5979 lat od Adama dobiegało końca; tak więc 6 tysięcy lat skończyłoby się w 1872 r. (*Wykłady Pisma Świętego*, Tom 2, strona 53 i następne, z pewną dozą niepewności co do długości okresu poprzedzającego moment grzechu Adama).

Prawie wszystko wskazywało na powrót Chrystusa w XIX wieku. Proponowano daty 1843, 1844, 1847, 1866, 1867, 1873 i 1874 (niektóre dogmatycznie). Jeśli nie wydarzyło się nic nadzwyczajnego, wielu szukało innej daty (niektórzy jednak po prostu przestali szukać).

W międzyczasie angielski ruch „sekretniej obecności” przedostał się do Ameryki. W 1874 roku niektórzy z większą cierpliwością wypatrywali więc znaków drugiej obecności Chrystusa. Długi kryzys (rozpoczął się 9 maja 1873), klęska nieurodzaju na Bałkanach (1874-1875), rewolta Chryścijan (1875) i ogłoszenie bankructwa przez Imperium Osmańskie (1875 październik), mogły pozostać niezauważone, ale doprowadziły do powstania pierwszej nowej społeczności żydowskiej w Palestynie (Petach Tikwa, 3 listopada 1878) i Pierwszej Aliji (1882-1903). Kluczową rolę w rozpoczęciu tego powrotu odegrał Benjamin Disraeli, premier Wielkiej Brytanii (1868, 1874-1880).

W ten sposób wypełniały się słowa zapisane w Dan. 12:1 (BP) „W owym czasie powstanie Michał [Który jest jak Bóg], wielki książę, opiekun synów twojego narodu [cielesny Izrael powracający do Ziemi]. Będzie to czas ucisku [początek I Wojny Światowej, 1914-1918]”. Dziś 46% światowej społeczności żydowskiej jest już z powrotem w Izraelu (około 6,8 miliona).

Problem z chronologią: Chronologia Elliotta (ani *Wykłady Pisma Świętego*, Tom 2) nie próbuje zharmonizować synchronicznych list 1 i 2 Królewskiej (np. „Abijjam objął władzę królewską nad Judą w osiemnastym roku panowania Jeroboama, syna Nebata, A sprawował ją w Jeruzalemie trzy lata. (...) Asa objął władzę królewską nad Judą w dwudziestym roku panowania Jeroboama, króla izraelskiego” – 1 Król. 15:1-2,9.). Próby wyjaśnienia ich jako późniejszych dodatków do tekstu wydają się „wyższą krytyką”. Żeby je zharmonizować, trzeba by odjąć 169 lat od chronologii Elliotta, co wskazuje na zakończenie 6000 lat na początku Królestwa Chrystusowego, a nie w momencie Jego powrotu.

Obecnie archeologia lepiej potwierdza zharmonizowaną chronologię królów w pierwszym tysiącleciu p.n.e., ale chronologie archeologiczne Yigaela Yadina (dla Sumeru/Babilonu) i Richarda A. Parkera (dla Egiptu) mogą znacząco potwierdzać chronologię Elliotta

w drugim tysiącleciu p.n.e. (np. Abram i Amrafel / Ur-Nammu w 1 Mojż. 14, 2050-2036 p.n.e. – Józef i faraon Ammenemes III, 1839 p.n.e. i później – wyjście z Egiptu ok. 1615 p.n.e. – i upadek Jerycha ok. 1575 p.n.e.).

Praktyczne konsekwencje takiej rewizji chronologicznej wydają się minimalne. Rok 1813 p.n.e. jest przyjęty nie jako śmierć Jakuba, ale jako śmierć Sary, obraz przymierza łaski. Następnie 1845 lat prowadzi nas do „narodzin” Jezusa na niebiańskim poziomie i odrzucenia Izraela z powodu odrzucenia Mesjasza. Kolejne 1845 lat doprowadzi nas do początku ich przywrócenia w 1878 roku. (Z pozostałych prorocत्व czasowych jedynie cykle jubileuszowe rozpoczynają się w drugim tysiącleciu przed Chrystusem, skądinąd ich kulminacja przypada jednak na rok 1874). W każdym z tych przypadków wezwanie do wyjścia z Babilonu trwa nadal. Nie ma więc różnicy w głoszeniu Chrystusa ani w żadnej innej działalności chrześcijańskiej.

Zastosowanie: Praktyczną konsekwencją powrotu i drugiej obecności Chrystusa jest wezwanie wiernych Chrześcijan do wyjścia z „Babilonu” (Obj. 20:1-5). Ta zaawansowana doktryna mówi nam, kiedy powinniśmy zacząć to robić, choć nie mówi nam, abyśmy odrzucili tych, którzy nie słyszą tego wezwania.

## Punkty widzenia

Doktryny są użyteczne, aby (1) rozwijać chrześcijański charakter lub (2) ukierunkować chrześcijańską działalność. Jeśli jakaś myśl nie ma zastosowania, to nie jest doktryną. Można ją scharakteryzować jako punkt widzenia, koncepcję lub nawet po prostu ideę.

Kiedy zaczyna się i kończy „tysiąc lat”? Istnieją trzy poglądy na temat tego, co ma się wydarzyć w 2874 roku. (1) Szatan zostanie uwolniony. (2) Szatan nie będzie jeszcze uwolniony, lecz dopiero któregoś roku po upływie tysiąca lat od teraz. (3) Szatan zostanie uwolniony na tyle wcześniej, że zostanie zniszczony w 2874 roku. Upłynie jednak osiem stuleci, nim zrobi to praktyczną różnicę.

Najwyraźniej br. Russell nie czuł się mocno związanym z tą kwestią. Na wykresie zmienił „Wiek Tysiąclecia” na „Wiek Mesjański” (nie wyjaśniając tego).

Brat G. R. Pollock zapamiętał ostatnią wizytę brata Russella w Vancouver, w prowincji Kolumbia Brytyjska, w 1915 roku, kiedy zatrzymał się w ich domu. Jego ojciec zapytał: „Czy jesteśmy w tysiącleciu, czy też pomyliliśmy się co do chronologii?”. Brat Russell odpowiedział: „Cóż,

br. Pollock [pauza], **myślę**, że jesteśmy w tysiącleciu”. Potem po prostu przeszli do innego tematu.

Czy „Restytucja” rozpoczyna się wraz z powrotem Chrystusa, czy rozpocznie się, gdy Kościół będzie kompletny, czy znajdujemy się w „Czasach Restytucji”, a sama Restytucja rozpocznie się, gdy Kościół będzie kompletny?

Czy uderzenie posągu Nabuchodonozora nastąpiło w czasie I wojny światowej, czy też nastąpi w Armagedonie, gdy Kościół będzie kompletny, czy też jest to proces od jednego wydarzenia do drugiego?

Czy Judasz zmartwychwstanie (bo Chrystus umarł raz za wszystkich), czy nie (bo jego grzech był zbyt wielki)?

Żaden z tych punktów widzenia nie może być doktryną, ponieważ nie zmieniają one tego, co powinniśmy robić.

Kazanie z Ewangelii Łukasza 16 – O bogaczu i ubogim Łazarzu

## Kazanie wygłoszone przez Marcina Lutra 7 czerwca 1523 r.

„Mieliśmy również tę Ewangelię rok temu, została ona również wydrukowana i wszędzie jest łatwo zrozumiała, z wyjątkiem części o zmarłych [kiedy myślał, że dusza jest nieśmiertelna] (...)

Co to jest piekło, co to jest niebo, co to jest łono Abrahama (...) Przede wszystkim łono Abrahama nie jest łonem cielesnym. Gdy Abraham został pochowany w ziemi Kanaan, tam też uległ rozkładowi, a więc nie mogło to być łono cielesne, chyba że rozum nasz oszalał. Dusza nie ma ani rąk, ani nóg, nie ma też łona. Powiedziałem również – nie chciałbym być pewny i dogmatyczny – że łono jest słowem Bożym, a także obietnicą daną Abrahamowi w Księdze Rodzaju 22: »W potomstwie twoim błogosławione będą wszystkie narody ziemi«, która jest słowem Bożym. (...)

Mówisz, że [zmarli] są w miejscu, gdzie ludzie mogą się za nich modlić – być może, Bóg czyni rzeczy tak, jak mu się podoba – (ale) nie leżą oni na jakiejś stercie. W ich oczach tysiąc lat przed Bogiem nie jest (nawet) dniem. A kiedy ludzie zostaną wskrzeszeni, Adamowi i starożytnym ojcom będzie się wydawało, że żyli zaledwie pół godziny wcześniej. (*Weimar Edition of Dr. Martin Luther Werke*, tom 12, strony 592-597. Tłumaczenie: J. Parkinson).

— James Parkinson —

## Rada Pastora dotycząca różnic

*Ilu nas tedy jest doskonałych, wszyscy tak myślimy; a jeśli o czymś inaczej myślicie, i to wam Bóg objawi; tylko trwajmy w tym, co już osiągnęliśmy — Filip. 3:15-16.*

**P**onad sto lat temu pastor Charles Taze Russell podkreślił, że każdy Chrześcijanin powinien sam zdecydować, jak zharmonizować Biblię, niezależnie od tego, co na dany temat powiedział sam pastor. Poniższe słowa pochodzą z książki *Co powiedział pastor Russell*, znanej pod tytułem *Książka Pytań i Odpowiedzi*.

**Pytanie (1914)** – *Czy uważasz, że wszyscy święci zostaną popieczetowani do października 1914 roku bez względu na to, czy znajdują się tutaj, czy nie?*

**Odpowiedź** – (...) Dlaczego myślisz, że to się stanie w październiku 1914 roku? (...) Nie rościmy sobie pretensji do nieomyślności, ale na ile umiemy liczyć oraz na podstawie tego wszystkiego, czego można się dowiedzieć z historii, wierzymy, że stało się to w roku 606 przed Chrystusem. Nie będziemy tego szczegółowo udowadniać, bo zajęłoby nam to całe popołudnie, a przecież macie to wydrukowane, czytaliście, więc wiecie i wierzycie temu lub nie wierzycie, nikt was nie zmuszał, żebyście uwierzyli. Przedstawiłem te rzeczy tak, jak sam je zrozumiałem i co zdaje mi się być rozumną odpowiedzią na pytanie w tej sprawie, a wy uwierzyliście w to na tyle, na ile przemówiło to do waszego serca. *Co powiedział pastor Russell*, s. 83 i następane.

I jeszcze:

**Pytanie (1913)** – *Jestem katolikiem. Czy muszę rzec się przynależności do mojego kościoła, abym mógł badać [Biblię] w którymś ze zgrupowań Międzynarodowego Stowarzyszenia Badaczy Pisma Świętego?*

**Odpowiedź** – Absolutnie nie. Jesteś mile widziany na wszystkich badaniach. Nie mamy monopolu na te zebrania. Czy to luteranin, metodysta, baptysta lub katolik, albo ktoś nie należący do żadnej denominacji – jeżeli przychodzi w duchu Pańskim i pragnie poznać Prawdę, jest chętnie witany i mile widziany.

Odpowiadając na podobne pytanie:

**Odpowiedź** – Nie ma żadnego warunku, by stać się członkiem, żadnej kontroli, żadnych haseł. Każda osoba przyzwoitego prowadzenia się jest zawsze mile widziana na naszych zebraniach. *Co powiedział pastor Russell*, s. 347.

Dodajmy dobrą radę dla każdego z nas: „Jeżeli stajesz się mądrzejszy ponad wszystkich swoich nauczycieli, masz skłonność do bycia dogmatycznym, krytykowania współuczniów i ustanawiania siebie jako standardu dla całego kościoła, masz niemałe powody, by się tego bać bo nie jesteś kontrolowany przez Ducha Bożego. Mądrość własna może z łatwością zająć miejsce mądrości Bożej. Także Szatan może przejawiać się jako anioł światłości nawet w tym, kto zajmuje się najświętszymi rzeczami. W żaden sposób jego cele nie są skuteczniej zabezpieczone niż przez nakłanianie ludzi do promowania tematu świętości wyjątkowymi metodami, w duchu niechętnym do przyjmowania nauczania i aroganckim” (R77, luty 1880).

**Pytanie (1915)** – *Jeżeli centrala Międzynarodowego Stowarzyszenia Badaczy Pisma Świętego propagowałaby metody niezrozumiałe bądź nieuznawane przez nas, to czy mielibyśmy zastosować się do Obj. 18:4: „Wynijdźcie z niego, ludu mój!”, a jeżeli tak, to w jaki sposób?*

**Odpowiedź** – Uważam, że jeśli ktoś by wykazał, że Międzynarodowe Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego jest częścią Babilonu, to wszyscy powinniśmy z niego wyjść. Gdybyśmy wszyscy stanęli po przeciwnej stronie, to gdzie byśmy wtedy byli? Myślę, że bylibyśmy blisko siebie, gdybyśmy wszyscy stanęli po jednej stronie. *Co powiedział pastor Russell*, s. 351.

J. Parkinson miał okazję zapytać br. Josepha Russell Landa (bratanka pastora C. T. Russella), jak br. Russell radził sobie z tym, gdy występowały różnice w zborze? Odpowiedział: Cóż, na wschodzie byli inni, którzy znali mojego wujka lepiej niż ja, ale powiem ci, co pamiętam. Pozwalał, aby ten ktoś wypowiedział się na podstawie Pisma Świętego, a potem pozwalał, aby ktoś inny również wypowiedział się na podstawie Pisma Świętego. Następnie pozwalał pierwszemu wypowiedzieć się z wykorzystaniem większej ilości fragmentów Pisma Świętego, a potem również i tamtemu z wykorzystaniem większej ilości wersetów. A potem kończył temat i podsumowywał. (Nic więcej).



## Upadek zasad moralnych

*Biada tym, którzy zło nazywają dobrem, a dobro złem, którzy zamieniają ciemność w światłość, a światłość w ciemność, zamieniają gorycz w słodycz, a słodycz w gorycz – Izaj. 5:20.*

Obserwujemy znaczące zmiany w standardach moralnych, w miarę jak pojawiają się nowe siły polityczne, zwiększa się zasięg mediów społecznościowych, a poszczególne grupy interesów stają się coraz silniejsze. Instytut Katona zauważa: „Rozwój rządu upolitycznił życie i osłabił moralną strukturę narodu. Ingerencja rządu w gospodarkę, wspólnotę i społeczeństwo zwiększyła korzyści płynące z działań politycznych i zmniejszyła zakres działań prywatnych. Ludzie stali się w większym stopniu zależni od państwa i poświęcili wolność w imię fałszywego poczucia bezpieczeństwa. (...) Nie można obwiniać rządu za wszystkie bolączki społeczne, ale nie ma wątpliwości, że ustawodawstwo gospodarcze i społeczne w ciągu ostatnich 50 lat miało negatywny wpływ na prawość”. Profesor Steven Mintz, autor *The Ethics Sage* stwierdza: „Masowe strzelaniny, nienawiść rasowa, niesprawiedliwość społeczna, nieuprzejmość, oszustwa i dominacja ludzi białych są tylko niektórymi przykładami moralnego rozkładu w Ameryce. Te ekstremalne formy zachowań pojawiły się z powodu upadku moralności i etycznego zachowania”.

Rozważmy następujące wydarzenia.

W szkołach publicznych przyjęto ideologie, które zmieniają programy nauczania, włączając do nich takie idee jak Gender Unicorn czy Critical Race Theory. Nauczyciele w Wielkiej Brytanii donoszą o wzroście ekstremistycznych poglądów i teorii spiskowych wśród uczniów. Pod koniec 2021 r. „Guardian” poinformował o wzroście liczby radykalizujących się dzieci. W zeszłym roku młodzież poniżej 18 roku życia odpowiadała za 13% incydentów terrorystycznych, w porównaniu do zaledwie 5% w poprzednim roku. W Wielkiej Brytanii dorośli w wieku poniżej 24 lat stanowili prawie 60% aresztowanych za terroryzm.

„Wall Street Journal” poinformował, że w 2020 r. odnotowano największy procentowy wzrost liczby zabójstw w historii USA. Morderstwa wzrosły o prawie 37% w 57 badanych dużych i średnich miastach (*Taking stock of a most violent year* [Podsumowanie najbardziej brutalnego roku], „Wall Street Journal”, 24/01/2021).

Badanie National Retail Federation ujawniło, że średni koszt przestępstw ponoszony przez operatorów detalicznych wzrósł w 2020 roku – piąty rok z rzędu – i był wyższy o blisko 60% w porównaniu do 2015 roku. Przepisy w niektórych dużych miastach, takich jak San Francisco, zmieniły się, aby zniechęcić do ścigania drobnych przestępstw popełnionych bez użycia przemocy, takich jak kradzieże sklepowe, co doprowadziło do zamknięcia sklepów w niektórych najbardziej niebezpiecznych obszarach, gdzie kradzieże detaliczne były szczególnie dotkliwe.

Gwałtowny wzrost hazardu spowodował, że zakłady sportowe online są obecnie dostępne w 21 stanach, dostarczając około 59 miliardów dolarów przychodów w 2021 roku. Okazało się to dobrodziejstwem dla niektórych lokalnych stacji telewizyjnych, ponieważ przychody z reklam promujących hazard wzrosły z 10,7 mln USD na początku 2019 roku do 154 mln USD w 2021 roku. Grandview Research przewiduje, że światowy rynek gier hazardowych online wzrośnie do ponad 127 miliardów dolarów do 2027 roku, co oznacza tempo wzrostu na poziomie 11,5% rocznie. Ponad 750 tysięcy młodych ludzi w wieku poniżej 21 lat jest zarejestrowanych jako potencjalnie uzależnieni od hazardu (źródło: [addictions.com](http://addictions.com)).

Portugalia stała się pierwszym krajem na świecie, który zalegalizował nabywanie, posiadanie i używanie niewielkich ilości wszystkich nielegalnych narkotyków. Od 2001 roku, kiedy wprowadzono dekryminalizację, nastąpił 41-procentowy wzrost liczby zabójstw na tle narkotykowym.

Dziesięć największych przypadków nadużyć korporacyjnych w ciągu ostatnich 20 lat przyniosło inwestorom i społeczeństwu prawie 900 miliardów dolarów strat. Zwodnicze postępowanie firm takich jak Enron, Volkswagen i Theranos spowodowało miliardowe straty publiczne.

W miarę jak żniwo Wieku Ewangelii dobiega końca, organizacje religijne również wykazują braki w moralnym postępowaniu.

W sierpniu 2018 roku wielka ława przysięgłych oceniła, że ponad 300 „księży drapieżców” zostało „wiarygodnie oskarżonych” o skrzywdzenie ponad 1000 dziecięcych ofiar, przy czym chodzi o przypadki zachowań sięgających 1947 roku. Z dochodzenia AP (Associated Press – amerykańska agencja prasowa – przyp. tłum.) wynika, że prawie 1700 księży i innych duchownych, których Kościół katolicki uważa za „wiarygodnie oskarżonych” o seksualne wykorzystywanie dzieci, działa pod niewielkim nadzorem lub bez nadzoru ze strony władz religijnych lub organów ścigania.

Organizacja Awkward Moment Children’s Bible prześledziła w 2014 r. ponad 24 historie protestanckich pastorów molestujących dzieci lub osoby niepełnosprawne.

Wikipedia wymienia około 35 przywódców kościołów chrześcijańskich skazanych za przestępstwa, począwszy od uchylania się od płacenia podatków, a skończywszy na morderstwach pierwszego stopnia (morderstwa dokonane z premedytacją).

## **Standardy prawdziwego Chrześcijanina**

Prawdziwy Chrześcijanin powinien żyć wbrew światowym standardom, utrzymując styl życia w zgodzie z najwyższymi standardami biblijnymi określonymi w 10 przykazaniach i ukazanymi w życiu oraz naukach naszego Pana i apostołów.

Postępowanie prawego Chrześcijanina powinno być drogowskazem w tych dniach ostatecznych: „A to wiedz, że w dniach ostatecznych nastaną trudne czasy: Ludzie bowiem będą samolubni, chciwi, chępliwi, pyszni, bluźnierczy, rodzicom nieposłuszni, niewdzięczni, bezbożni, bez serca, nieprzejednani, przewrotni, niepowściągliwi, okrutni, nie miłujący tego, co dobre, zdradzieccy, zuchwali, nadęci, miłujący więcej rozkosze niż Boga, którzy przybierają pozór pobożności, podczas gdy życie ich jest zaprzeczeniem jej mocy; również tych się wystrzegaj” (2 Tym. 3:1-5).

Apostoł Paweł kontynuował: „Lecz ty poszedłeś za moją nauką, za moim sposobem życia, za moimi dążnościami, za moją wiarą, wyrozumiałością, miłością, cierpliwością” (werset 10). Co za przykład mamy! Jakie stoi przed nami zadanie, aby go naśladować!

Zaczynamy od stawiania się świętymi w małych rzeczach, dzień po dniu, a następnie wznosimy do świętości we wszystkich aspektach naszego życia. Skutkiem będzie oddanie chwały Bogu i pokonanie jednego z naszych wrogów – świata. Jezus powiedział, że w dniach ostatecznych będziemy świadkami ujawnienia złych praktyk, więc to, co dzisiaj widzimy, nie powinno nas zaskakiwać, ale powinno wzmocnić naszą gorliwość w pełnieniu obowiązków jako Jego naśladowcy (Kazn. 12:14; Mat. 10:26). Musimy być ostrożni, aby nie ogarnął nas „duch laodycejski”, czyli postawa obojętności wobec standardów przedstawionych nam w Piśmie Świętym. Gdy przebywamy wśród ludzi, jesteśmy pod wielką presją, skłaniającą nas do postępowania wbrew naszemu zobowiązaniu, którego celem jest nagroda niebiańskiego powołania Bożego w Jezusie Chrystusie (Obj. 3:14-19; Kol. 3:1-4).

„Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj” (Rzym. 12:21).

W końcowym fragmencie dwunastego rozdziału Listu do Rzymian apostoł Paweł zwraca się do tych, którzy prowadzą poświęcone życie. Biorąc pod uwagę czas, w którym żyjemy, Jego słowa są szczególnie trafne. Czy to w pracy, w szkole, czy w naszych kontaktach z bliźnimi, nigdy nie możemy

pozwolić, aby luźne standardy, których jesteśmy dzisiaj świadkami, spowodowały, że zdradzimy wysokie standardy świętego Słowa Bożego. Nie możemy jednak prezentować postawy faryzeuszy, którzy postrzegali siebie za wzorzec, według którego należy mierzyć wszystkich innych (Mat. 9:13).

Jesteśmy dalej napominani przez apostoła Pawła: „Dążcie do pokoju ze wszystkimi i do uświęcenia, bez którego nikt nie ujrzy Pana, bacząc, żeby nikt nie pozostał z dala od łaski Bożej, żeby jakiś gorzki korzeń, rosnący w górę, nie wyrządził szkody i żeby przezeń nie pokalało się wielu” (Hebr. 12:14-15).

Śmierć Jezusa na krzyżu jako okup da możliwość wszystkim wzbudzonemu miliardom, bez względu na ich obecną filozofię moralną, dojścia do poznania i zrozumienia praw oraz zasad Bożych. „Lecz ziemia będzie pełna poznania chwały Pana, jak morze wodami jest wypełnione” (Hab. 2:14). Szatan zostanie związany, co ograniczy jego możliwości kuszenia ludzi (Obj. 20:3). Właściwe zachowanie będzie jasno określone przez ziemskich rządzących – świętych Starego Testamentu, więc nikt nie będzie mógł zbaczać z drogi bez poprawy (Psalm 2:9). Posłusznym będzie dana szansa życia wiecznego na ziemi, a ci, którzy nie porzucą zła na rzecz dobra, zostaną zniszczeni we wtórej śmierci (Obj. 21:8). „I uczynią prawo miarą, a sprawiedliwość wagą. Lecz schronienie kłamstwa zmiecie grad, a kryjówkę zaleją wody” (Izaj. 28:17).

